

FAKTYCZNA LIKWIDACJA WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA  
PODCZAS WOJNY

Sprawa Gdańska była w latach 1919 - 1939 skomplikowanym problemem w stosunkach polsko-niemieckich. Instytucja wolnego terytorium (miasta), wprowadzona i ustanowiona w Gdańsku, nie zdała egzaminu. W nowym ładzie europejskim, budowanym po II wojnie światowej, nie mogło już być miejsca na tego rodzaju chybione rozwiązanie. Okres wolnego miasta należy do historii.

W perspektywie historycznej i w polityce międzywojennego dwudziestolecia Gdańsk był problemem polsko-niemieckim. W świetle traktatów rzecz przedstawia się inaczej. Gdańsk, zagarnięty przez Prusy podczas II rozbioru Polski, utracony został przez Rzeczę na podstawie traktatu wersalskiego. Żaden z układów zawartych przez Polskę z NRD i RFN nie zajmuje się problemem gdańskim, żaden bowiem organ niemiecki nie był kompetentny w tej sprawie od chwili, gdy traktat wersalski nabrał mocy, a Rzesza przestała być suwerenem Gdańska (nielegalna aneksja z r. 1939 była pod tym względem bez znaczenia). Pisząc jednak o traktatowej regulacji dzisiejszej granicy polsko-niemieckiej trudno pominąć los Gdańska. W przeciwnym razie relacja nasza byłaby niekompletna. Gdańsk bowiem był w XX wieku sporną kwestią pomiędzy Niemcami a Polską, w układzie zaś poczdamskim znajduje się o nim wyraźna wzmianka.

## 1. NIEPOWODZENIE IDEI WOLNEGO TERYTORIUM W GDAŃSKU

Na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Polska domagała się powrotu Gdańska w swe granice. Niezależnie od tytułów historycznych oraz przekreślenia rozbiorów, Gdańsk w granicach

państwowych Polski gwarantowały jej swobodny dostęp do morza (przyrzeczony przez mocarstwa jeszcze podczas wojny<sup>1</sup>), a samemu miastu i portowi zapewniał rozwój gospodarczy w oparciu o naturalne zaplecze, jakim było odrodzone państwo polskie.

Na konferencji Francja popierała żądanie polskie, natomiast główny delegat brytyjski, premier David Lloyd George był jemu przeciwny. W końcowej fazie konferencji, wobec rozbieżnych poglądów Francji i Wielkiej Brytanii, istotna rola przypadła prezydentowi amerykańskiemu Woodrowowi Wilsonowi. Wilson przychylił się do poglądu brytyjskiego, aby Gdańsk nie przynależał do Polse, lecz odebrany go Niemcom, uczynić z niego twórcę odrębny w postaci wolnego miasta<sup>2</sup>.

W art. 100 traktatu wersalskiego Niemcy zrzekły się na rzecz głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych wszelkich praw i tytułów do terytorium o powierzchni 1892 km<sup>2</sup>, a obejmującego Gdańsk z obszarem przyległym. Na podstawie art. 102 traktatu<sup>3</sup>

„Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone podejmują się utworzyć miasto Gdańsk wraz z resztą terytorium opisanego w art. 100 jako Wolne Miasto. Będzie ono umieszczone pod ochroną Ligi Narodów”.

Traktat wersalski nabrał mocy 10 stycznia 1920 r. i z tym dniem obszar gdański znalazł się pod suwerennością mocarstw, czyli pod ich koimperium<sup>4</sup>.

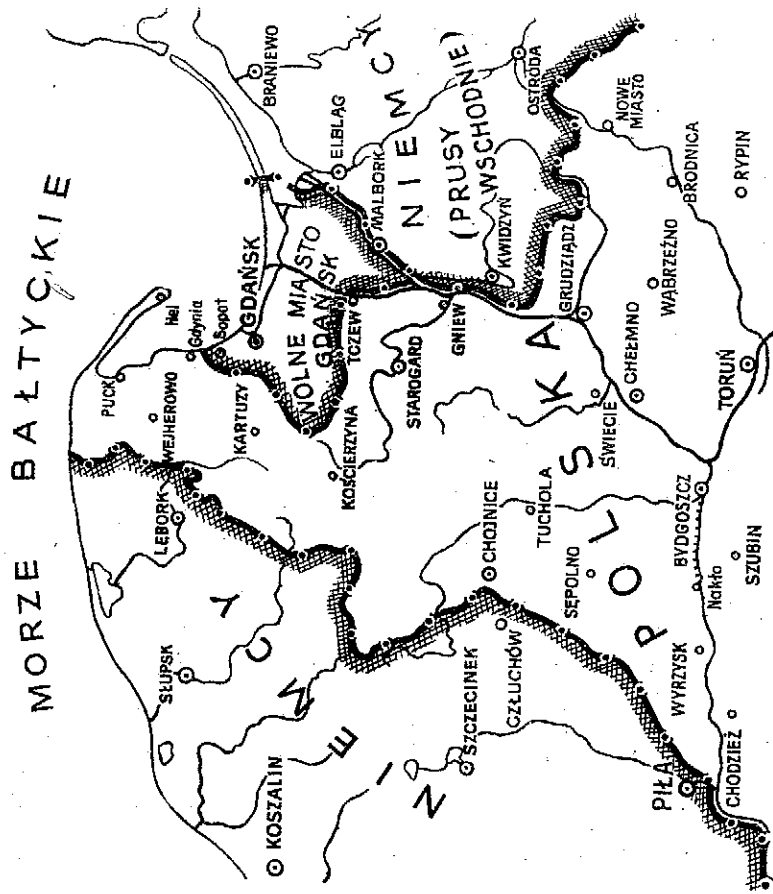
Stany Zjednoczone nie brały już wówczas udziału w pracach konferencji pokojowej. Cztery mocarstwa (Francja, Japonia, Wielka Brytania i Włochy) działając przy pomocy swego wspólnego organu, tj. Konferencji Ambasadorów, utworzyły Wolne Miasto

<sup>1</sup> Związczą w tzw. Czternastu Punktach Wilsona, tj. w orędziu prezydenta Stanów Zjednoczonych z 8 stycznia 1918 r., przekład polski u B. Winarskiego, *Wybór źródeł do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1938, s. 142. Punkt 13 orędzia dotyczy się Polski.

<sup>2</sup> T. Komarnicki, *Rebirth of the Polish Republic. A Study in the Diplomatic History of Europe 1914 - 1920*, Melbourne — London — Toronto 1957, s. 333.

<sup>3</sup> Autor posłużył się przekładem art. 100 - 108 sporządzonym przez L. Ehrlich'a, *Gdańsk. Zagadnienia prawno-publiczne*, Lwów 1926, s. 192.

<sup>4</sup> J. Makowski, *Prawno-państwowe położenie Wolnego Miasta Gdańska*, Warszawa 1923, s. 9 i 59; Ehrlich, *Gdańsk...*, s. 49.



LEGENDA : — granice międzynarodowe ustanowione w latach 1919 i 1920.

WOLNE MIASTO GDAŃSK

Gdańsk decyzją z 27 października 1920 r. 5, która weszła w życie w dniu 15 listopada tegoż roku.

Czy nadanie Gdańskowi statutu wolnego miasta było do pewnego stopnia nawiązaniem do szczególnej pozycji, z jakiej miasto to korzystało, gdy do r. 1793, tj. do II rozbioru, pozostawało w

<sup>5</sup> *Zbiór dokumentów urzędowych dotyczących stosunku Wolnego Miasta Gdańska do Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I, 1918 - 1920, s. 93.

granicach Rzeczypospolitej? Rzeczpospolita i jej monarchowie hojnie obdarzali Gdańsk rozmaitymi przywilejami, które dały Gdańskowi specjalne położenie w granicach państwa polskiego. Jednak suwerenność polska rozciągała się na Gdańsk do r. 1793 i pod tym najważniejszym względem sytuacja prawna Gdańska po I wojnie światowej różniła się od jego pozycji w przeszłości.

W r. 1793 Gdańsk znalazł się w granicach królestwa pruskiego. Niebawem jednak Prusy utraciły Gdańsk. W francusko-pruskim traktacie pokoju podpisanym 9 lipca 1807 r. w Tylicy król pruski zrzekł się posiadania Gdańska po wszystkie czasy. Art. XIX tego traktatu postanawiał, że Gdańsk wraz z obszarem o promieniu dwóch mil wokół granic miasta będzie niepodległy pod ochroną króla pruskiego i króla saskiego i będzie się rządził prawem, jakie miał przed aneksją pruską. Art. XX zabraniał m. in. Gdańskowi, by przeskadzał żegludze na Wiśle w drodze zakazów lub nakładania jakiegokolwiek opłaty. Po wojnach napoleońskich Gdańsk znalazł się ponownie pod suwerennością pruską.

Prawo międzynarodowe nie zna jednej kategorii wolnego terytorium (obszaru albo miasta). Traktaty międzynarodowe posługują się tym terminem, lecz w różnych przypadkach wypełniają pojęcie wolnego terytorium rozmaity treścią. Dlatego nie da się z góry powiedzieć, jakie są cechy szczególne tworu określonego mianem wolnego miasta. Mogą one być zbieżne z sytuacją prawną innej korporacji terytorialnej, mimo że nie używa ona słów „wolne miasto” w swej nazwie, a właśnie rozbieżne z pozycją tworu, który również określa się jako wolne miasto lub obszar. Nie ma jednej instytucji wolnego terytorium.

Różne wolne obszary celne, wolne strefy handlowe lub wolne porty wykazują pewne cechy wspólne. Wolne terytorium może być wolne z punktu widzenia celnego, handlowego lub komunikacyjnego. Jednak — po pierwsze, wolność pod jednym z tych względów lub pod niektórymi, albo wszystkimi może, lecz nie musi, charakteryzować pozycję wolnego terytorium (obszaru, miasta). Po drugie, są inne cechy, które przesądzają „wolny” charakter konkretnego terytorium (tj. cechy nie dotyczące się cła, handlu i kwestii portowych). Dlatego termin „wolne miasto” lub „wolny obszar” sam przez się nie mówi, co kryje się za nim. Trzeba zbadać traktat międzynarodowy powołujący do życia dany twór;

często jest to/nie jeden traktat, lecz wiele tekstów o różnym miejscu w hierarchii przepisów prawnych regulujących pozycję danego terytorium. Tak rzecz się przedstawiała w przypadku Gdańska.

Wolne Miasto Gdańsk znajdowało się pod ochroną Ligi Narodów (art. 102 traktatu wersalskiego). Konstytucja Wolnego Miasta pozostawała pod gwarancją Ligi Narodów, która zatwierdziła (z poprawkami) konstytucję gdańską i jej zgoda potrzebna była dla prawomocności późniejszych zmian w konstytucji<sup>6</sup>. Organem Ligi w Gdańsku był Wysoki Komisarz. Kompetencją jego, obok udziału w przygotowaniu konstytucji, było „zajmować się w pierwszej instancji wszelkimi różnicami powstającymi między Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem odnośnie do [...] traktatu [wersalskiego] lub jakichkolwiek układów lub porozumień zawartych na jego podstawie” (art. 103).

Art. 104 formułował następujące uprawnienia państwa polskiego: 1) Wolne Miasto należy do polskiego obszaru celnego i w porcie powstanie wolna strefa; 2) Polska bez żadnych ograniczeń swobodnie używa i postuguje się wszystkimi drogami wodnymi, dolkami, basenami, nadbrzeżami i innymi budowiami w obrębie obszaru Wolnego Miasta, koniecznymi dla polskiego importu i eksportu; 3) Polska sprawuje władztwo i zarząd nad a) Wisłą, b) całą siecią kolejową w obrębie Wolnego Miasta (z wyjątkiem tramwajów i innych kolei, które służą w pierwszym rzędzie potrzebom Wolnego Miasta), oraz c) komunikacją pocztową, telefoniczną i telefoniczną między Polską a portem gdańskim; 4) Polska ma uprawnienie rozwijać i ulepszać drogi wodne, doki, baseny, nadbrzeża, koleje i inne budowle i środki komunikacji, wspomniane w art. 104 oraz wydzierżawiać lub nabywać ziemię i inną własność potrzebną dla tych celów; 5) na Wolnym Mieście ciąży zakaz czynienia różnic na szkodę obywateli polskich i innych osób polskiego pochodzenia lub języka; oraz 6) rząd polski podejmuje się prowadzić stosunki zagraniczne Wolnego Miasta i będzie ochraniać obywateli Wolnego Miasta za granicą.

Stosownie do art. 104 traktatu wersalskiego mocarstwa spo-

<sup>6</sup> M. Podlaszewski, *Ustrój polityczny Wolnego Miasta Gdańska w latach 1920 - 1933*, Gdynia 1966, rozdział II.

wodowały, że pod datą 9 listopada 1920 r. podpisana została w Paryżu konwencja między rządem polskim a Wolnym Miastem Gdańskiem (tzw. konwencja paryska). Umowa ta w kilku istotnych dziedzinach ograniczyła uprawnienia wynikające dla Polski z traktatu wersalskiego, m. in. tworząc Radę Portu i Dróg Wodnych.

Prawnicy niemieccy — zarówno z Rzeszy, jak z Gdańska — głosili pogląd, że Wolne Miasto Gdańsk było państwem. Opinia ta była rezultatem nie tylko założeń teoretycznych, z jakich autorzy ci wychodzili, gdy pisali o problemach prawnych Gdańska. Wynikała ona z pewnej postawy politycznej i służyła celowi politycznemu, pomagała bowiem utwierdzać rzekomą niezależność Wolnego Miasta od Polski i przeciwstawiać je Polsce jako rękoma suwerennego kontrahenta, równorzędnego z państwami obcymi. Niemcy zamieszkali do r. 1945 w Gdańsku, następnie stamtąd przestędleni i zorganizowani w Związku Gdańszczan (*Bund der Danziger*) w Republice Federalnej nadal zajmują stanowisko, że od r. 1920 Gdańsk był państwem (*Staat*) i uzyskał ogólne uznanie w charakterze podmiotu prawa międzynarodowego<sup>7</sup>. Po r. 1945 koncepcja państwowości gdańskiej miała podważyć władztwo polskie nad Gdańskiem i ujściem Wisły. Polska bowiem — usiłowali dowodzić Niemcy gdańscy działający w Republice Federalnej — nie miała prawnych podstaw do tego, aby włączyć w swe granice odrębny i międzynarodowo uznany organizm państwowy, jakim — ich zdaniem — było Wolne Miasto Gdańsk. Tak więc koncepcja, że Gdańsk był państwem, pozostała funkcją pewnej polityki, tyle że teraz polityka ta formułuje swe cele inaczej niż w latach 1920 - 1939.

Wolne Miasto Gdańsk nie było państwem<sup>8</sup>. Nie będąc nim i nie

<sup>7</sup> H. V. Böttcher, *Die völkerrechtliche Lage der Freien Stadt Danzig seit 1945*, Göttingen 1958, s. 48.

<sup>8</sup> Autor pisał krótko o problemie państwowości Gdańska w książce pt. *Zachodnia granica Polski*, Gdańsk 1968, s. 94-99. Tamże wskazówki dotyczące orzecznictwa i literatury. Przegląd poglądów prawników i bibliografii znajdują się zwłaszcza u J. Makowskiego, *Zagadnienie państwowości W. M. Gdańska*, Warszawa 1934, s. 59-69 oraz u M. Ydit, *Internationalised Territories. From the "Free City of Cracow" to the "Free City of Berlin"*. A Study in the Historical Development of a Modern Nation in International Law and International Relations (1815-1960), Leyden 1961, s. 224-227.

będąc jako państwo uznane przez kogokolwiek, Gdańsk był jednak korporacją terytorialną zorganizowaną na wzór państwa. Terytorium jego było odrębne, tzn. nie było objęte granicą niemiecką albo polską, aczkolwiek Wolne Miasto nie mogło swym terytorium dysponować (zasadnicza różnica z terytorium podlegającym suwerenności państwowej). Struktura i kompetencje organów sprawujących władzę publiczną w Wolnym Mieście oparte były na wzorze, jaki daje organizacja państwowa. Zgromadzenie Narodowe (*Volkstag*) było parlamentem gdańskim, Senat — najwyższym organem wykonawczym, a także organem pełniącym funkcje analogiczne do głowy państwa; istniał także Sąd Najwyższy, wreszcie niższe organa administracyjne, samorządowe i sądowe<sup>9</sup>. Odrębne obywatelstwo gdańskie oraz własny pieniądź, godło i flaga dopełniały cech, które pozwalały widzieć podobieństwo między Wolnym Miastem a państwem. Analogie te jednak nie uczyniły Gdańska państwem.

Wolne Miasto Gdańsk nie miało suwerenności nad terytorium, które zajmowało. Rzesza Niemiecka utraciła suwerenność nad tym terytorium z mocy traktatu wersalskiego, głównie zaś mocarstwa wprawdzie rozciągnęły swą łączną suwerenność (koimperium) na obszar gdański, ale utraciły ją z chwilą, gdy utworzyły Wolne Miasto. Również Polska nie miała suwerenności nad terytorium Wolnego Miasta<sup>10</sup>. Podczas jednego ze swych sporów z Wolnym Miastem Polska twierdziła, że „pod pewnymi względami posiada w Gdańsku uprawnienia podobne do tych, z których korzysta na swym własnym terytorium”<sup>11</sup> — zaznaczała więc wyraźnie, że podobieństwo sytuacji na terytorium podlegającym polskiej suwerenności i na terytorium gdańskim zachodzi tylko „pod pewnymi względami”.

Osobliwość położenia Wolnego Miasta Gdańska w świetle prawa międzynarodowego polegała na tym, że władza najwyższa w Wolnym Mieście nie znalazła się w ręku jednego czynnika, lecz

<sup>9</sup> Podlaszewski, op. cit.

<sup>10</sup> Precyzywny pogląd wyraził Makowski, *Zagadnienie państwowości*, w przyp. 8, s. 24. Ehrlich, *Gdańsk*, s. 91 pisał, że Wolne Miasto jest obszarem „stanowiącym w stosunkach międzynarodowych w zasadzie terytorium polskie”.

<sup>11</sup> *Entscheidungen des Hohen Kommissars des Völkerbundes in der Freien Stadt Danzig*, 1922, s. 25-26.

atrybuty tej władzy traktat wersalski i konwencja paryska podzieliły między różne czynniki. O niektórych sprawach gdańskich w sposób ostateczny decydowała Polska, o innych Liga Narodów, o jeszcze innych samo Wolne Miasto. Wspomnieć też należy o czynniku czwartym, mianowicie Radzie Portu i Dróg Wodnych. Był to organ mieszany, polsko-gdański, z cudzoziemcem jako przewodniczącym. Organ ten w pewnym zakresie miał stanowisko samodzielne.

Kompetencje i uprawnienia Polski oraz Ligi Narodów wobec Gdańska spowodowały, że Wolne Miasto „znalazło się w ścisłej zależności od Polski i od Ligi Narodów”<sup>12</sup>. Jednak kompetencje i uprawnienia tych dwóch czynników nie były dostatecznie szerokie i rozległe, aby dało się powiedzieć, że Liga Narodów i Polska sprawowały koimperium nad Wolnym Miastem.

Gdańsk nie był obszarem umiędzynarodwionym (zinternacjonalizowanym — cokolwiek by to nieostre pojęcie znaczyło)<sup>13</sup>, nie był też obszarem, nad którym zarząd należał do czynnika międzynarodowego, Liga Narodów bowiem nie miała tam żadnych funkcji rządowych<sup>14</sup>, lecz kompetencje innego rodzaju.

Tak więc trzy cechy charakterystyczne położenie Wolnego Miasta Gdańska w prawie międzynarodowym: 1) nie było ono państwem, 2) nie podlegało ono niczyjej suwerenności<sup>15</sup>, natomiast 3) byłoby obszarem zależnym od Ligi Narodów i Polski. Osobliwy ten twór nie spełnił jednak pokładanych w nim nadziei.

Niespokojna historia Gdańska w latach 1920 - 1939 pokazała, iż zastosowanie tam idei wolnego terytorium nie powiodło się. Godząc się *volens volens* w r. 1919 na utworzenie Wolnego Miasta Polska do pewnego stopnia liczyła, że z czasem Gdańsk powróci do przedrozbiorowego układu stosunków z Polską. Miała nadzieję, że Gdańsk zachowując swą odrębność ustrojową, narodową i kulturalną, pod względem gospodarczym wiązać się będzie coraz

<sup>12</sup> J. Makowski, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1948, s. 215; zob. też S. Kutrzeba, *Stanowisko Wolnego Miasta Gdańska*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, t. 6, 1926, s. CXIX.

<sup>13</sup> Ydit, op. cit., s. 227, wyraża pogląd przeciwny, myląc zresztą pojęcie, a nierzadko gubiąc się w faktach.

<sup>14</sup> F. P. Walters, *A History of the League of Nations*, Oxford Univ. Press 1965, przypis 1 na s. 90 - 91.

<sup>15</sup> L. Ehrlich, *Prawo narodów*, wyd. III, Kraków (bez daty), s. 482 - 483.

ściślej z zapleczem polskim, a swój pomyslny rozwój dostrzeże w dobrych i bliskich stosunkach z Polską<sup>16</sup>. Lecz w wieku XIX Gdańsk zmienił swój charakter i oblicze polityczne. W dawnych czasach — mimo rozmaitych konfliktów z Polską — Gdańsk opierał się panowaniu niemieckiemu, czy to w postaci Zakonu Krzyżackiego, czy elektora brandenburskiego, czy wreszcie Królestwa Pruskiego<sup>17</sup>.

W wieku XVIII Gdańszanie bronili państwa polskiego, walczyli z Prusakami, ale w wieku XVIII nie było jeszcze ogólnoniemieckiego patriotyzmu, nie było — jak to lapidarnie powiada Bainville — jeszcze Niemców. Natomiast w w. XIX Gdańszanie ulegli nurtowi historii, przelstoczyli się najpierw w Prusaków, potem w Niemców<sup>18</sup>.

Polska w wieku XX miała do czynienia z Gdańskiem bardzo odmiennym od Gdańska z wieków od XV do XVIII. Wówczas Gdańsk pragnął być swobodny, a jego niemieckiemu mieszczaństwu najlepiej dogadzała autonomia i samorząd w granicach Rzeczypospolitej. Polska bowiem nie wyciągała ręki po władzę w mieście i porcie, nie polonizowała tamtejszej ludności, a jednocześnie była zapleczem handlowym Gdańska i podstawą jego wielowiekowej potęgi gospodarczej. Później jednak sytuacja się zmieniła. W wiekach XIX i XX Gdańsk stał się miastem pruskim i odrodzona Polska miała do czynienia z Gdańskiem, który protestował przeciwko oderwaniu od Rzeszy, pragnął powrotu pod władztwo pruskie oraz bojkotował albo utrudniał współpracę z Polską. Stanowisko takie — z małymi w gruncie rzeczy różnicami — reprezentowały wszystkie stronnictwa polityczne działające w Wolnym Mieście. Dopiero rządy hitlerowskie (i też nie od razu) wpłynęły na zmianę stanowiska pewnych kół Gdańszan niemieckich. Zobaczyły one, że nacjonalizm hitlerowski gotów jest pochnąć i zniszczyć nie tylko wpływy polskie (czego element niemiecki

<sup>16</sup> *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r.*, t. I, Warszawa 1965, s. 319.

<sup>17</sup> Historię stosunków polsko-gdańskich przedstawiają P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, t. I-IV, Danzig 1913 - 1918; E. Keyser, *Danzigs Geschichte*, Danzig 1921; S. Askani, *Gdańsk a Polska*, Warszawa 1923; *Gdańsk*, Praca zbiorowa pod redakcją S. Kutrzeby, Lwów 1928; K. Piwarski, *Dzieje Gdańska w zarzysie*, Gdańsk-Bydgoszcz-Szczecin 1947; M. Pelczar, *Gdańsk*, Warszawa 1969.

<sup>18</sup> S. Mackiewicz, *Polityka Becka*, Paryż 1964, s. 87.

w gruncie rzeczy pragnął), lecz również, że zniszczy swobodne życie Niemców gdańskich i wtłoczy ich w ramy okrutnego systemu totalitarnego. W r. 1936 — czyli dopiero wobec zagrożenia egzystencji stronnictw opozycyjnych — Partia Socjaldemokratyczna, Centrum oraz Niemieckonarodowa Partia Ludowa zadeklarowały, że rezygnują z hasła „z powrotem do Rzeszy” i przyznały, iż „czasy rozkwitu Gdańska były zawsze czasami ścisłej współpracy z Polską”<sup>19</sup>. Uświadomienie sobie tego faktu przyszło jednak za późno. Władza partii hitlerowskiej (NSDAP) w Gdańsku była już zbyt silna, polityka zaś zagraniczna Polski zorientowana w innym kierunku, aby cokolwiek mogło się zmienić w wewnętrznych stosunkach Wolnego Miasta. Projekt Hermanna Rauschninga z końca r. 1936, by utworzyć Partię Gdańską (*Danziger Partei*) narodził się o kilka lat za późno, aby stać się rzeczywistością polityczną.

Proces spruszczenia Gdańska był długi i stopniowy, ale dał trwałe skutki. W chwili, gdy traktat wersalski utworzył Wolne Miasto jako obszar od Niemiec i Prus odrębny, Gdańsk był miastem pruskim z polską mniejszością (ok. 10% mieszkańców) i utracił już dawno aspirację do dawnej samodzielności i odrębności. W r. 1920 Polska nie znalazła w Gdańsku poważniejszego i liczącego się elementu wśród ludności niemieckiej, który by przyjął dobrowolnie program wersalski i utworzył nowy rozdział w historii miasta. Jeśli w latach 1933 - 1938 doszło do uspokojenia w stosunkach polsko-gdańskich i pewne konflikty uległy załatwieniu lub zawieszeniu, to stało się to nie na skutek inicjatywy lub dobrej woli Gdańska, lecz na rozkaz Berlina, którego Niemcy gdańscy słuchali.

Niemniej przez cały i trudny okres 1920 - 1939 Polska pragnęła ułożyć się z Gdańskiem, szanowała jego odrębność i stale apelowała do rozsądku przywódców gdańskich, by skierować Gdańsk na

<sup>19</sup> Program współpracy z Polską ujęty w dokumencie przyjętym przez trzy stronnictwa w lipcu 1936, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, MSZ, PI, wążka 108, teczka 3, przytacza B. Dopierala, *Gdańska polityka Józefa Becka*, Poznań 1967, s. 187 - 188. We wcześniejszym dokumencie z tego samego roku, tamże, s. 171, partie opozycyjne w stosunku do Hitlera składały wobec Polski zapewnienia, które nie sły również daleko, jak program lipcowy. Różnice między obydwoma tekstami pokazują, że dopiero niebezpieczeństwo ze strony NSDAP skłoniło opozycję w Gdańsku do szukania porozumienia z Warszawą.

korzystną drogę gospodarczego zbliżenia się i współpracy z Polską<sup>20</sup>. Ale argumenty ekonomiczne nie były decydujące dla żądanych przywódców gdańskich<sup>21</sup>, a już najmniej dla hitlerowców w rodzaju Artura Greisera i Alberta Forstera. Polska natomiast nie cofała ręki wyciągniętej do Gdańska nawet gdy trwał kryzys 1939 r.; w mowie z 5 maja 1939 r. minister spraw zagranicznych Józef Beck nadal nawiązywał do przebrzmiałego już modelu dawnego współdziałania polsko-gdańskiego<sup>22</sup>.

Gdańsk naturalnie chciał czerpać korzyści, jakie dawał mu fakt, że był początkowo jedynym, po wybudowaniu zaś Gdyni również ważnym wyjściem Polski na morze. Lecz pod innymi względami gospodarczymi Gdańsk nie myślał wiązać się z Polską. Byli wprawdzie w Gdańsku politycy, którzy myśleli inaczej, ale nie mieli oni wpływu na decyzje polityczne lub wpływ ten był krótkotrwały<sup>23</sup>. Natomiast Gdańsk chciał mieć związku z Rzeszą. „Każdy, kto żył w Gdańsku dłużej niż kilka tygodni — pisał w r. 1936 brytyjski obserwator sytuacji w Wolnym Mieście — musi uświadomić sobie, iż zażyłość między Gdańskiem a Niemcami jest bardzo ścisła”<sup>24</sup>.

Tymczasem idea Wolnego Miasta mogła udać się tylko wówczas, gdyby Gdańsk odwrócił się od stuletniej przynależności do Prus i odżył w roli samodzielnego czynnika nad Bałtykiem i u ujścia Wisły. Wszakże niemiecki Gdańsk XX wieku roli takiej nie chciał, patriotyzm zaś gdański i świadomość własnego powołania — powołania różnego od zadań Rzeszy i Prus — już wówczas jako siła polityczna nie istniały<sup>25</sup>. Każde z niemieckich stronnictw w

<sup>20</sup> Wysoki Komisarz Manfredi Gravina odwracał zagadnienie i skutek brał za przyczynę, gdy w jednym ze swych sprawozdań napisał, że to Polska nie potrafiła pozyskać sobie elementów sprzyjających współpracy polsko-gdańskiej (handel, finanse, etc.), *Société des Nations*, „Journal Officiel”, t. 12, 1931, s. 1475.

<sup>21</sup> Por. H. Sahm, *Erinnerungen aus meinen Danziger Jahren 1919 - 1930*, Marburg/Lahn 1958, s. 52, 59 i 82.

<sup>22</sup> Przemówienie w Sejmie w dniu 5 maja 1939 r., Józef Beck, *Przemówienia, deklaracje, wywady, 1931 - 1939*, Warszawa 1939, s. 426, przedruk: *Sprawa polska*, s. 23.

<sup>23</sup> E. Ziehm, *Aus meiner politischen Arbeit in Danzig 1914 - 1939*, 2 wyd., Marburg/Lahn 1960, s. 61 - 62.

<sup>24</sup> I. F. D. Morrow, *The Peace Settlement in the German Polish Borderlands. A Study of Conditions To-day in the Pre-war Prussian Provinces of East and West Prussia*, Oxford Univ. Press 1936, s. 165.

<sup>25</sup> Tamże, s. 166: „This absence of a true Danzig patriotism furnishes

Wolnym Mieście było po prostu repliką, jeśli nie wręcz oddziałem, partii politycznych z Rzeszy <sup>26</sup>.

„Przed tryumfem hitlerowskim z r. 1933 tylko jedna wspólna więź łączyła owe rozmaite partie polityczne w Gdańsku, mianowicie ich wspólny antagonizm wobec Polski. We wszystkich innych kwestiach partie gwałtownie różniły się pomiędzy sobą. W tej sprawie żywotnej wszystkie stały jak jeden mąż” <sup>27</sup>.

## 2. FAKTYCZNA SAMOLIKWIDACJA W. M. GDAŃSKA

Nie trzeba osobno dowodzić, że spór o Gdańsk nie był przyczyną wojny rozpoczętej 1 września 1939 r. atakiem niemieckim na Polskę <sup>28</sup>. Jednak przy wszystkich głębszych i bardziej złożonych przyczynach wojny sprawa Gdańska odegrała pewną rolę sprawczą <sup>29</sup>, stając się także symbolem konfliktu <sup>30</sup>.

Hitlerowskie władze Wolnego Miasta Gdańska na długo przed rozpoczęciem wojny przygotowały inkorporację tego tworu w granice Rzeszy. Po r. 1933, zwłaszcza zaś po odejściu H. Rauschninga z prezesury Senatu, Wolne Miasto pod względem prawnym i ustrojowym stopniowo upodobiło się do Trzeciej Rzeszy (*Gleichschaltung*). W dziedzinie życia politycznego i publicznego było ono miastem państwa hitlerowskiego.

W dniu 23 sierpnia 1939 r. nastąpiła w Wolnym Mieście faktyczna zmiana konstytucji. Posunięcie to przygotowało wcielenie

another reason for the influence exercised by Germany in the conduct of Danzig affairs”.

<sup>26</sup> Ziehm, *op. cit.*, s. 88 i 141 - 142.

<sup>27</sup> Morrow, *op. cit.*, s. 169. Por. także Ziehm, *op. cit.*, s. 35.

<sup>28</sup> M. Wojciechowski, *Miejsce Wolnego Miasta Gdańska i Pomorza Gdańskiego w genezie II wojny światowej*, „Zapiski Historyczne”, t. 32, 1967, nr 4; autor pisał o tym problemie w książce pt. *Zachodnia granica Polski*, Gdańsk 1969, s. 231 - 268.

<sup>29</sup> Por. A. J. P. Taylor, *The Origins of the Second World War*, wyd. Premier Book (USA), 1963, s. 209.

<sup>30</sup> Por. uwagę uczynioną przez ostatniego Komisarza Generalnego RP w Gdańsku M. Chodackiego do ostatniego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Wolnym Mieście C. S. Burckhardta, Memoriał R. Makinsa z rozmowy z Burckhardtem, *Documents on British Foreign Policy*, seria 3, t. 6, dokument 36, pkt 11; C. S. Burckhardt, *Meine Danziger Mission 1937 - 1939*, München 1960, s. 288.

Wolnego Miasta do Rzeszy <sup>31</sup>. W dniu tym na wniosek Gauleitera Forstera Senat podjął uchwałę, mocą której ogłosił Gauleitera partii hitlerowskiej (NSDAP) głową państwa w Wolnym Mieście Gdańsku (*Staatsoberhaupt der Freien Stadt Danzig*) <sup>32</sup>. Pod tą samą datą Senat uchwalił rozporządzenie w tej materii <sup>33</sup>. Prezes Senatu przesłał uchwałę i rozporządzenie Gauleiterowi i prosił go o przyjęcie nowego urzędu „w tych trudnych, lecz cudownych i decydujących ostatnich dniach” <sup>34</sup> — była to aluzja do zbliżającej się aneksji. Berlin był uprzedzony o krokach Senatu <sup>35</sup>, zresztą Forster nie działał na własną rękę. Senat urzędowo poinformował Wysokiego Komisarza Ligi Narodów <sup>36</sup> oraz Komisarzat Generalny RP <sup>37</sup> o uchwale i rozporządzeniu oraz o przejęciu funkcji głowy państwa przez Forstera. Wysoki Komisarz nie protestował, natomiast rząd polski oświadczył, iż nie widzi podstaw prawnych do

<sup>31</sup> 12 i 13 sierpnia 1939 r. Hitler spotkał się z hr. G. Ciano, *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918 - 1945*, seria D, t. 7, dokumenty nr 43 i 47. Hitler, wypowiadając się przeciwko ograniczeniu akcji zbrojnej tylko do Gdańska, podkreślił, iż „uregulowanie sprawy gdańskiej musi tak czy owak nastąpić do końca sierpnia”. Tamże, s. 39. W protokole z rozmowy (tamże, s. 35) zanotowano słowa Hitlera o „ogólnym kierunku polityki niemieckiej zmierzającym na wschód i północny wschód”. Czytamy tam dalej: „Wschód i północny wschód, czyli kraje nad Morzem Bałtykiem, są bezsporną strefą interesów Niemiec od pradawnych czasów [...] Również z przyczyn gospodarczych Niemcy potrzebują krajów, położonych w tych wschodnich rejonach, jako produkujących zboże i drzewo. W przypadku Gdańska chodzi jednak nie tylko o interesy czysto materialne, aczkolwiek miasto to jest największym portem na Bałtyku. Obrót w tych miastach wynosi 40% obrotu Hamburga. Gdańsk — północna Norymburga — jest miastem praniemieckim, które w każdym Niemcu budzi sentymentalne uczucia i właśnie ten czynnik psychologiczny zmusza również wodza [Führer], aby uwzględnić nastój ogółu”.

<sup>32</sup> Tekst uchwały w *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918 - 1939*, seria D, t. 7, dokument 224 na s. 200.

<sup>33</sup> Gesetzblatt für die Freie Stadt Danzig, 1939, s. 413; przedrukowane u K. M. Pospieszalskiego, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*, cz. 1: *Ziemie „wcielone”*, seria: *Documenta Occupationis*, t. 5, Poznań 1952, s. 34.

<sup>34</sup> Tekst listu Greisera i odpowiedź Forstera przedrukowane w *The Government Blue Book. Documents Concerning German-Polish Relations and the Outbreak of Hostilities between Great Britain and Germany on September 3, 1939*, HMSO, London 1939, dokument nr 62 (cytowane dalej w skrócie *Government Blue Book*).

<sup>35</sup> *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918 - 1939*, seria D, t. 7, dokument nr 197.

<sup>36</sup> Tamże, dokument nr 231.

<sup>37</sup> Tamże, dokument nr 259, załącznik 1. Por. zeznania Greisera na jego procesie w Poznaniu, *Proces Artura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1946, s. 76.

uchwały Senatu i przestrzegł Senat przed polityką faktów dokonanych<sup>38</sup>.

Uchwala i rozporządzenie Senatu z 23 sierpnia 1939 r. naruszały konstytucję Wolnego Miasta. Konstytucja nie znała i nie tworzyła urzędu głowy państwa. Akty z 23 sierpnia zmieniły pozycję Senatu z naruszeniem konstytucji. Odtąd bowiem Senat podlegał głowie państwa i stał się organem wyłącznie rządowym; podczas gdy na podstawie konstytucji wykonywał on również funkcje obecnie przekazane — wbrew konstytucji — głowie państwa. Rozporządzenie z 23 sierpnia było więc próbą zmiany konstytucji dokonaną wbrew literze art. 49 konstytucji i bez zgody Ligi Narodów. Rozporządzenie naruszało również ustawy nadzwyczajne z 23 czerwca 1933 r. oraz 5 maja 1937 r., na które zresztą się powoływało. Rozporządzenie bowiem dotyczyło się sprawy innej niż kwestie uregulowane w tych ustawach oraz nie mieściło się „w ramach konstytucji”. Volkstag nigdy nie otrzymał rozporządzenia do wiadomości, co winno było nastąpić, skoro wskazane w rozporządzeniu ustawy dawały temu organowi prawo sprzeciwu. Zresztą konstytucyjność tych ustaw była wątpliwa<sup>39</sup>.

W dniu 1 września 1939 r. Niemcy bez wypowiedzenia wojny rozpoczęły agresję przeciwko Polsce. W tym dniu niemiecki okręt liniowy *Schleswig-Holstein* skierował ogień ze swych dział na Westerplatte<sup>40</sup>. Oddziały niemieckiej armii lądowej oraz policji gdańskiej (*Landespolizei*) i *SS Heimwehr* wzięły udział w ataku na Westerplatte oraz na inne obiekty znajdujące się w ręku polskim na terytorium Wolnego Miasta. W tym samym dniu ambasadorowie Wielkiej Brytanii i Francji w Berlinie złożyli min. Joachimowi von Ribbentropowi jednobrzmiące noty, w których m. in. zapowiadali wykonanie zobowiązań swych państw wobec Polski, jeśli rząd niemiecki nie zaprzestanie „wszelkiej akcji agresywnej przeciwko Polsce” i szybko nie wycofa swych sił zbrojnych „z te-

<sup>38</sup> *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918 - 1939*, seria D, t. 7, dokument nr 259, załącznik 1.

<sup>39</sup> Opinia biegłego L. Ehrlicha złożona podczas procesu Greisera, *Proces Artura Greisera*..., s. 142 oraz K. M. Pospieszalski, *op. cit.*, s. 29 - 30.

<sup>40</sup> W sprawie przygotowań do wplynięcia okrętu *Schleswig-Holstein* do portu gdańskiego przed rozpoczęciem wojny patrz *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918 - 1945*, seria D, t. 7, dokumenty nr 225 i 457. Por. także dokumenty nr 167 i 188 w sprawie medoszkiej do skutku wizyty krążownika *Königsberg*.

rytorium polskiego”<sup>41</sup>. Żądanie, by ustała akcja przeciwko Polsce rozumieć należało jako obejmujące również działania zbrojne przeciwko Westerplatte. Natomiast żądanie w sprawie wycofania wojsk nie dotyczyło się niemieckich sił zbrojnych w Wolnym Mieście Gdańsku, skoro wzmiarkowało wyłącznie o terytorium państwa polskiego. W podobny sposób zredagowane było ultimatum rządu brytyjskiego do Niemiec z 3 września<sup>42</sup>. Mediacja dyktatora Włoch Benito Mussoliniego nie dała rezultatu. Założeniem włoskich propozycji mediacyjnych było, iż terytorium Wolnego Miasta Gdańska będzie należało do Rzeszy<sup>43</sup>.

W dniu rozpoczęcia wojny niemiecko-polskiej głowa państwa i Gauleiter wydał zasadniczą ustawę państwową (*Staatsgrundgesetz*)<sup>44</sup>, na mocy której „Wolne Miasto Gdańsk wraz ze swym terytorium i narodem tworzy ze skutkiem natychmiastowym część składową Rzeszy Niemieckiej” (art. III). Również ze skutkiem natychmiastowym ustawa Forstera zniosła moc obowiązującą konstytucji Wolnego Miasta (art. I). Na podstawie art. II ustawy Gauleiter przyznał sam sobie całą władzę ustawodawczą i wykonawczą na terytorium gdańskim.

Niezwłocznie po wydaniu ustawy Forster zwrócił się do Führera, aby ten wyraził zgodę na ustawę oraz by „ponownie wcielił” Gdańsk do Rzeszy w drodze ustawy niemieckiej, co też zaraz nastąpiło (s. 302).

Ustawa z 1 września 1939 r. miała te same wady prawne, co rozporządzenie Senatu z 23 poprzedniego miesiąca. Ponadto nielegalność ustawy polegała na tym, że wydał ją organ nielegalny. Ustawa nie miała należytej podstawy prawnej i naruszała w całości konstytucję Wolnego Miasta, skoro tę konstytucję *de facto* zniosła<sup>45</sup>. Wolne Miasto nie było tworem niepodległym i nie mia-

<sup>41</sup> Tamże, dokumenty nr 513 i 515.

<sup>42</sup> Tamże, dokumenty nr 560 i 564, załącznik; *Government Blue Book*, dokument nr 118. Sformułowania te pokazują, że również od strony prawnej akcja niemiecka podjęta wobec Wolnego Miasta i na jego terytorium w dniu 1 września 1939 r. nie była powodem, na który Wielka Brytania i Francja powołały się, gdy wypowiedziały Niemcom wojnę. Przeciwny pogląd reprezentuje Böttcher, *op. cit.*, s. 52, 54 i 109.

<sup>43</sup> Por. Taylor, *op. cit.*, s. 266. Propozycje Mussoliniego: *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918 - 1945*, seria D, t. 7, dokument nr 535, załącznik („Gdańsk jest już niemiecki”).

<sup>44</sup> *Gesetzblatt für die Freie Stadt Danzig*, 1939, s. 435.

<sup>45</sup> Böttcher, *op. cit.*, s. 173 i nast.



to zdolności do działań w sferze prawa międzynarodowego. Nie mogło więc skutecznie w tej sferze decydować samo o swym istnieniu i o przyłączeniu swego terytorium do jakiegokolwiek państwa.

Rozporządzenie z 23 sierpnia i ustawa z 1 września 1939 r. są dowodami na udział najwyższych organów publicznych i partyjnych Wolnego Miasta w likwidacji odrębnej egzystencji tegoż Miasta i przyłączeniu do Rzeszy. Na krótko przed agresją niemiecką władze Wolnego Miasta podjęły szereg kroków przeciwko Polakom i mieniu polskiemu<sup>46</sup>. Paramilitarne formacje gdańskie uczestniczyły w ataku na polskie punkty oporu, zwłaszcza na Westerplatte. Przeważająca część ludności niemieckiej Wolnego Miasta była za przyłączeniem Gdańska do Rzeszy<sup>47</sup>. Wśród ludności niemieckiej w Wolnym Mieście istniała opozycja przeciwko NSDAP. Ośrodki opozycyjne, uważały, iż należy utrzymać odrębność Wolnego Miasta od Rzeszy i współpracować z Polską. Nie znaczyło to jednak, aby koła antyhitlerowskie pragnęły na stałe utrzymać Wolne Miasto — również hasło *zurück zum Reich*, a zrezygnowały z niego na czas rządów Hitlera. O tym, jak dalecy byli Niemcy Gdańszczenie od idei, by chronić odrębność swego miasta od Niemiec, świadczą następujące słowa wypowiedziane przez Niemca gdańskiego w blisko dwadzieścia lat po agresji niemieckiej: „Przecież prawie żaden Gdańszczanin nie wpadłby na myśl, ażeby polskie wojsko prosić o ochronę gdańskiej konstytucji”<sup>48</sup>. Późniejsze uchwały organizacji Niemców gdańskich w RFN nie były w stanie cofnąć udziału władz Wolnego Miasta w aneksji dokonanej przez Rzeszę ani zmienić aprobaty, z jaką aneksja spotkała się u niemieckiej ludności Gdańska. Uchwały te podkreślały, że wcielenie do Rzeszy było nie skuteczne, a ustawa Gauleitera sprzeczna z konstytucją<sup>49</sup>. Wszakże celem tych uchwał było przede wszystkim kwestionowanie dzisiejszego władztwa polskiego na ziemi gdańskiej i powrót do *status quo ante* 1939.

Aneksja terytorium gdańskiego przez Rzeszę dokonała się

<sup>46</sup> L. D e n n e, *Das Danzig-Problem in der deutschen Aussenpolitik* 1934 - 39, Bonn [1959], s. 283 - 284.

<sup>47</sup> Co przyznaje Böttcher, op. cit., s. 79 - 80.

<sup>48</sup> Tamże, s. 82.

<sup>49</sup> Tamże, s. 48 - 49.

przy udziale i na formalną prośbę władz Wolnego Miasta Gdańska. Tym samym niemiecki Gdańsk naruszył obowiązujące go artykuły 100 - 108 traktatu wersalskiego, akt mocarstw o utworzeniu Wolnego Miasta z r. 1920 oraz umowy z Polską pozostające w mocy w dniu aneksji<sup>50</sup>. Aneksja była aktem Rzeszy, lecz akt ten Rzesza działała przy pomocy i udziale organów Wolnego Miasta. Aneksja ta — wbrew temu co twierdzili autorzy gdańscy piszący w RFN<sup>51</sup> — nie była aktem jednostronnym w tym znaczeniu, że dziana została wyłącznie przez rząd Rzeszy. Pod względem politycznym rola Rzeszy była dominująca, wszakże organa Wolnego Miasta były współtwórcą aneksji w sferze prawa gdańskiego. Okoliczność ta nie jest obojętna dla prawnej oceny sytuacji Gdańska po wojnie.

### 3. ANEKSJA TERYTORIUM W. M. GDAŃSKA PRZEZ RZESZĘ

Spójrzmy teraz na faktyczną likwidację Wolnego Miasta od strony działań Rzeszy. Były to działania istotne, wobec których kroki podjęte przez organa gdańskie miały charakter przygotowawczy i pomocniczy.

Przytączywszy Austrię i Sudety, Hitler postawił na porządku dnia swe dotąd odkładane rewindykacje wobec Polski. W interesującym nas tu punkcie gdańskim, jeszcze w okresie kryzysu sudeckiego rozważano w Berlinie — w sposób luźny i niesprecyzowany — ewentualność dania Polsce za Gdańsk kompensaty ko sztem Czechosłowacji (rejon Morawskiej Ostrawy)<sup>52</sup>. 24 października 1938 r. min. J. von Ribbentrop przedstawił amb. Józefowi Lipskiemu propozycję „globalnego rozwiązania” w stosun-

<sup>50</sup> Co przyznaje Böttcher, op. cit., s. 91 - 92. Duże znaczenie z bezprawnym aktem Wolnego Miasta z dnia 1 września 1939 r. wiązał Wydział Sądowy holenderskiej Rady dla Zwrotu Mienia. Wydział ten wyraził pogląd, że na skutek tego aktu dokonano się przystąpienie Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy, co spowodowało, że Wolne Miasto utraciło swój dotychczasowy charakter i przekształciło się w jednostkę administracyjną Rzeszy. Sprawa Nixa i innych osób, „Rechtsherstel”, 1951, nr 110 oraz „International Law Reports”, t. 18 (1951), s. 260, nr 69, passus o likwidacji Wolnego Miasta Gdańska znajduje się na s. 261.

<sup>51</sup> Böttcher, op. cit., s. 83 i 114. Patrz także recenzja N. Sternfelda w „Jahrbuch für Internationales Recht”, t. 10, 1961 - 1962, s. 338 - 340.

<sup>52</sup> M. W o j c i e c h o w s k i, *Stosunki polsko-niemieckie 1933 - 1938*, Poznań 1965, s. 499.

kach polsko-niemieckich. W propozycji tej na pierwszym miejscu figurowało żądanie, iżby Gdańsk znalazł się w granicach Rzeszy<sup>53</sup>. Odtąd postulaty ten był wysuwany niezmiennie w tajnych rozmowach polsko-niemieckich jesienią 1938 r. i zimą 1939 r., a następnie publicznie ogłoszony w znanej mowie Hitlera z 28 kwietnia 1939 r.<sup>54</sup> Jeszcze w marcu Rzesza odebrała Litwie Kłajpedę. Niebawem miała nastąpić zbrojna napaść na Polskę.

W poprzednim paragrafie wskazano na przygotowania i zabiegi dookoła aneksji poczynione na terenie Wolnego Miasta przy pomocy jego organów.

Działając na wniosek głowy państwa i Gauleitera gdańskiego<sup>55</sup> Hitler spowodował uchwalenie przez Reichstag w dniu 1 września 1939 r. ustawy o ponownym połączeniu Wolnego Miasta Gdańska z Rzeszą Niemiecką<sup>56</sup>.

W dniu aneksji niemieckiej sprawdzili się słowa Ignacego Pa-derewskiego wypowiedziane przed Radą Najwyższą w r. 1919: „Gdańsk pozostając w ręku Niemców, czyli po prostu Niemiec, skończyłby powrotem do nich”<sup>57</sup>.

Na podstawie § 1 ustawy uchwalonej przez Reichstag ustawa Forstera (s. 299) stała się ustawą Rzeszy. Obywatele Wolnego Miasta uzyskali obywatelstwo Rzeszy zgodnie z przepisami niemieckimi (§ 2). Jako zasadę ustawa Rzeszy przyjęła, iż od 1 stycznia 1940 r. na obszarze dotychczasowego Wolnego Miasta obowiązująć będzie prawo Rzeszy oraz pruskie prawo krajowe (§ 4). W miarę, jak prawo Rzeszy i Prus wprowadzane było na obszar gdański, jeszcze przed tą datą, traciło moc prawo Wolnego Miasta. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy był organem kompetentnym do wykonania aneksji Wolnego Miasta w sferze prawa niemieckiego (§ 5 ust. 1).

<sup>53</sup> *The Polish White Book. Official Documents Concerning Polish-German and Polish-Soviet Relations 1933 - 1939*, London 1939, dokument nr 44; *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918 - 1939*, seria D, t. 5, dokument nr 81; M. Wołczyński, op. cit., s. 520 - 530.

<sup>54</sup> Fragment przemówienia w przekładzie polskim: *Sprawa polska*, s. 19. Patrz także cytaty przytoczony w przyp. 31.

<sup>55</sup> *Government Blue Book*, dokument nr 108.

<sup>56</sup> *Reichsgesetzblatt*, 1939, I, s. 1547. Akty wykonawcze w stosunku do ustawy Rzeszy z 1 września 1939 r. wymienia Böttcher, op. cit., s. 37 - 39.

<sup>57</sup> *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, Warszawa 1965, t. I, s. 319.

Zaraz po otrzymaniu wiadomości od Forstera Hitler mianował go szefem zarządu cywilnego przy dowódcy wojskowym. Przejściowo władza w Wolnym Mieście Gdańsku należała do naczelnego dowódcy wojsk lądowych, tj. do gen. Waltera von Brauchitscha, który jej wykonanie powierzył naczelnemu dowódcy wojsk wschodniopruskich gen. Kuchlerowi i podporządkował mu Forstera. Zmianę wprowadził nie ogłoszony dekret Hitlera z 25 września 1939 r. — w myśl dekretu na czele zarządu wojskowego stanął gen. Gerd von Rundstedt (*Oberbefehlshaber Ost*). W miesiąc później zarząd wojskowy ustął na terytorium gdańskim<sup>58</sup>.

Na podstawie dekretu Hitlera z 8 października 1939 r. o podziale i administracji ziem wschodnich<sup>59</sup> rejencja gdańska (*Reierungsbizirk Danzig*) wchodziła w skład okręgu Rzeszy Prusy Zachodnie (*Reichsgau Westpreussen*); niebawem do nazwy okręgu dodano słowo Gdańsk (*Danzig-Westpreussen*)<sup>60</sup>. Forster mianowany został namiestnikiem Rzeszy i Gauleiterem w tym okręgu<sup>61</sup>. Po rozpoczęciu wojny z Polską w niemieckim prawie konstytucyjnym i administracyjnym pojawiło się pojęcie wcielonych ziem wschodnich (*eingegliederte Ostgebiete*). Pojęcie to nie obejmowało terytorium Wolnego Miasta Gdańska. Od tego stanowiska były wyjątki i prawnicy niemieccy przyznawali, że „pod względem organizacyjnym” terytorium gdańskie zaliczane bywało do wcielonych ziem wschodnich<sup>62</sup>.

Okupując i anektując terytorium Wolnego Miasta Rzesza naruszyła traktat wersalski (artykuły 100 - 108) oraz traktat o wyłączeniu się wojny z 27 sierpnia 1928 r. (pakt Brianda i Kellogga)<sup>63</sup>. Od 1 września 1939 r. Niemcy uważały, iż Wolne Miasto Gdańsk przestało istnieć, co znalazło wyraz również w takich zwrotach jak „byłe”, „dawne” lub „dotychczasowe” Wolne Miasto Gdańsk,

<sup>58</sup> Böttcher, op. cit., s. 30 - 31.

<sup>59</sup> *Reichsgesetzblatt*, 1939, I, s. 2042, przedrukowany u Pospieszalskiego, op. cit., s. 84.

<sup>60</sup> *Reichsgesetzblatt*, 1939, I, s. 2135.

<sup>61</sup> Z. Janowicz, *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939 - 1945*. Tzw. okręgi Kraju Warty i Gdańska — *Prusy Zachodnie*, Poznań 1951.

<sup>62</sup> „In organisatorischer Beziehung”, patrz Kobelt, *Einzelfragen der Rechtsführung in den eingegliederten Ostgebieten*, „Deutsche Verwaltung”, t. 17, 1940, s. 167 - 169. Por. także Engler, *Die Gemeindeverwaltung in den Ostgebieten*, tamże s. 390.

<sup>63</sup> Böttcher, op. cit., s. 92 - 96 i 105.

używanych w urzędowych aktach niemieckich<sup>64</sup>. Prawnicy niemieccy za pomocą różnych argumentów usiłowali uzasadnić pogląd, że aneksja i likwidacja Wolnego Miasta były legalne. Wskazywali oni, jakoby państwu macierzystemu (tj. Niemcom) przysługiwało uprawnienie do ochrony grup przynależnych do narodu, a pozostających za granicą (*Schutzrecht der Mutterstaaten*)<sup>65</sup>. Autorzy niemieccy nie potrafili jednak wskazać na żadną normę powszechnego lub regionalnego prawa międzynarodowego, z której by wynikało takie uprawnienie, ani tym bardziej na normę, która by pozwalała użyć siły dla wykonania rzekomego uprawnienia. Zapewne z braku lepszej podstawy jeden z autorów powołuje się na przemówienie Hitlera z 20 lutego 1938 r. oraz na układ monachijski<sup>66</sup>. Nie zabrakło również argumentu, że wcielenie Gdańska do Rzeszy było zastosowaniem prawa do samostanowienia<sup>67</sup>. Autorzy niemieccy pisali także o nieważności traktatu wersalskiego<sup>68</sup> (wynikał stąd absurdalny wniosek, że pod względem prawnym Gdańsk nigdy nie przestał być terytorium niemieckim) oraz o naruszeniu przez Polskę umów zawartych z Wolnym Miastem<sup>69</sup>.

Rozciągnięcie suwerenności Rzeszy na terytorium Wolnego Miasta Gdańska przez akt aneksji dokonało się z naruszeniem prawa i dlatego pod względem prawnym było bezskuteczne. Ścisłe rzecz biorąc, nie było to rozciągnięcie suwerenności, lecz usiłowanie podjęte w tym celu. Akt, z którego Niemcy wyprowadzały swe władztwo nad terytorium gdańskim był wadliwy, nie mógł więc on wywrzeć skutków prawnych. Jedynie uznanie międzynarodowe mogło być usunąć wady aktu. Otóż uznanie takie nie nastąpiło. Z wyjątkiem Włoch, którego uznania można się było domyślać w

<sup>64</sup> Por. odezwę Naczelnego Dowódcy Wojsk Lądowych z 1 września 1939 r. o przejęciu władzy na obszarze *des ehemaligen Freistaates [sic] Danzig* oraz §§ 2 i 4 ustawy Rzeszy z tegoż dnia, gdzie mowa o *die bisherige Freie Stadt Danzig*.

<sup>65</sup> A. von Freytagh-Loringhoven, *Völkerrechtliche Neubildungen im Kriege*, Hamburg 1941, s. 22. Na s. 19 pisze on o „Schutzrecht der Nationalstaaten über unter fremder Herrschaft stehenden Volksgenossen”.

<sup>66</sup> Freytagh, *op. cit.*, s. 19 - 20.

<sup>67</sup> Tamże, s. 22.

<sup>68</sup> Tamże, s. 25 oraz w książce pt. *Kriegsausbruch und Kriegsschuld 1939*, Essen 1940, s. 19 - 20.

<sup>69</sup> G. C. Rausen, *Die völkerrechtlichen Verpflichtungen Polens gegenüber der Freien Stadt Danzig*, „Zeitschrift der Akademie für Deutsches Recht”, t. 6, 1939, s. 554 - 557.

oparciu o mediacyjne propozycje Mussoliniego<sup>70</sup>, żadne z mocarstw, do których w r. 1920 należało koimperium nad Gdańskiem, nie uznało aneksji niemieckiej. Wielka Brytania wyraźnie oświadczyła w dniu 2 września 1939 r., iż jej rząd „nie uznaje ani ważności podstaw, na których opierała się akcja władz gdańskich, ani ważności samej akcji, ani skuteczności nadanej tej akcji przez rząd niemiecki”<sup>71</sup>. Również rząd Stanów Zjednoczonych *expressis verbis* odmówił uznania aneksji Wolnego Miasta Gdańska<sup>72</sup>. Liga Narodów nie uznała aneksji, a jej Wysoki Komisarz w Wolnym Miście zaprotestował przeciwko aneksji, gdy w dniu 1 września 1939 r. Forster zażądał od niego, aby niezwłocznie opuścił obszar Wolnego Miasta<sup>73</sup>. Nie trzeba osobno wskazywać, że Polska nie uznała aneksji niemieckiej<sup>74</sup>.

<sup>70</sup> Przypis 43.

<sup>71</sup> Przemówienie premiera N. Chamberlaina w Izbie Gmin w dniu 2 września 1939 r., wyjątek przytoczony w *Government Blue Book*, dokument nr 116.

<sup>72</sup> A. Langer, *Seizure of Territory. The Stimson Doctrine and Related Principles in Legal Theory and Diplomatic Practice*, Princeton - New York 1947, s. 169 i 205. W dwóch orzeczeniach w sprawie *United States ex rel. Zeller v. Watkins* sądy amerykańskie powołały się na brak uznania, lecz orzekły, iż Zeller utracił obywatelstwo gdańskie na skutek nabycia obywatelstwa Rzeszy z własnego wyboru, „Annual Digest and Reports of Public International Law Cases”, t. 14 (1947), s. 112, poz. 47 i t. 15 (1948), s. 206, poz. 31.

<sup>73</sup> Patrz końcowe słowa ostatniego sprawozdania Wysokiego Komisarza Burckhardta złożonego Lidze Narodów pod datą 27 grudnia 1939 r., dokument Ligi nr C. 42. M. 38. 1940. VII, s. 16 oraz Burckhardt, *op. cit.*, s. 353.

<sup>74</sup> W sprawie Krügera sąd holenderski ogólnie stwierdził, że alianci zachodni nie uznali aneksji Gdańska, „Rechusherstel”, 1951, nr 108; „International Law Reports”, t. 18 (1951), s. 258, poz. 68. O stanowisku innych państw pisze Böttcher, *op. cit.*, s. 62. Skoro aneksja niemiecka nie została konwalidowana, wzmianka o W. M. Gdańsku w projekcie traktatu pokoju z 1959 r. jest zbędna (art. 9 pkt a projektu: „Niemcy zrzekają się wszelkich praw, tytułów prawnych i roszczeń [...] także do terytorium dawnego Wolnego Miasta Gdańska”, *Zbiór Dokumentów*, 1959, s. 83). Możliwa zamieszanie tej wzmianki tłumaczyć jako uczynione *ex abundante cautela*, aczkolwiek *passus* ten implikuje nabycie „praw” i „tytułów”, które nie było. Zwrot ten był także zbędny z punktu widzenia tych nielicznych państw, które — jak np. Włochy Mussoliniego — w ten lub inny sposób uznały władztwo Rzeszy na terytorium gdańskim. Niektóre bowiem z tych państw cofnęły później swe uznanie, po wojnie zaś żaden rząd niemiecki nie podtrzymał pretensji do tego terytorium. Koncepcja „granic z 31 grudnia 1937 r.” pozostawiała Gdańsk poza zasięgiem ewentualnych roszczeń niemieckich.

Po moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych i konferencji teherańskiej (1943 r.) trzy mocarstwa zgodziły się, że Polska winna otrzymać m. in. terytorium Wolnego Miasta Gdańska. Projekt uregulowania sprawy granic przedstawiony przez premiera Winstonona S. Churchilla po powrocie z Teheranu przewidywał, że Polska otrzyma Gdańsk<sup>4</sup>. Przemawiając w Izbie Gmin w dniu 15 grudnia 1944 r. Churchill powiedział<sup>5</sup>:

„Polska uzyska [...] na północy całe Prusy Wschodnie na zachód i na południe od Królewca, łącznie z wielkim miastem i portem Gdańskiem, jednym z najwspanialszych miast i przystani świata, słynnym od wieków jako punkt skupiający handel bałtycki, a nawet światowy. Zamiast zagrożonego i sztucznego korytarza zbudowanego tak pracowicie po ostatniej wojnie, Polska rozciągnie się szeroko wzdłuż Bałtyku na dystansie wynoszącym przeszło 200 mil”.

Postulat wcielenia Gdańska do Polski figurował w dokumencie wyrażającym wspólne stanowisko brytyjsko-amerykańskie przed konferencją krymską<sup>6</sup>, jak również w podsumowaniu amerykańskich poglądów na granice Polski sporządzonym w tym samym czasie<sup>7</sup>. W Jaicie nie mówiono osobno o Gdańsku. Lecz słowa figurujące w porozumieniu krymskim, iż „Polska powinna uzyskać znaczny przyrost terytorialny na północy” dotyczyły również obszaru Wolnego Miasta. Potwierdza to interpretacja rozumienia, jaką dał Churchill przemawiając w Izbie Gmin w dniu 27 tegoż miesiąca: „trzy mocarstwa obecnie zgodziły się, że Polska [...] na północy otrzyma z pewnością [...] wielkie miasto Gdańsk [...]”<sup>8</sup>. Roosevelt w podobny sposób referował treść formuły jaltańskiej. Mówiąc o „anomalii Wolnego Miasta Gdańska” prezydent Stanów Zjednoczonych stwierdził, że miasto to „znajdzie się w korzystniejszej pozycji, jeśli będzie polskim”<sup>9</sup>.

<sup>4</sup> Memorial ambasadora RP w Waszyngtonie, M. M. Whiteman, *Digest of International Law*, Washington 1964, t. 3, s. 230 i 231.

<sup>5</sup> *Parliamentary Debates, House of Commons*, seria 5, t. 406, szpalt 1483 i nast., przekład przytoczonego fragmentu: *Sprawa polska*, s. 648-649.

<sup>6</sup> Pkt 7 depechy min. Edena z 1 lutego 1945 r. *Conferences at Malta and Yalta*, s. 508.

<sup>7</sup> Tamże, s. 188-189, 230 i 510.

<sup>8</sup> *Parliamentary Debates, House of Commons*, seria 5, t. 408, szpalt 1477.

<sup>9</sup> Przemówienie do obu Izb Kongresu z 1 marca 1945 r., *Department of State Bulletin*, t. 12, 1945, s. 321 i 325.

## POWRÓT GDAŃSKA DO POLSKI

### 1. ROKOWANIA I UKŁADY MOCARSTW

Niepowodzenie wersalskiej koncepcji wolnego miasta w zastosowaniu do Gdańska, aneksja niemiecka w r. 1939 oraz otwarcie kwestii granic w Europie środkowej i wschodniej podczas wojny sprawiły, że powrót Gdańska do Rzeczypospolitej stał się aktualny.

Historia rokowań mocarstw (rozdział 1) nie pozostawia wątpliwości co do tego, że powrót Gdańska do Polski, połączony z likwidacją instytucji wolnego miasta, należał do niespornych postulatów terytorialnych. Także Niemcy gdańscy żyjący dziś w RFN, przyznają, iż w dyplomatycznych rozmowach aliantów z okresu wojny nie było w tym punkcie wahań; po wojnie Gdańsk miał przypaść Polsce<sup>1</sup>.

Po wizycie w Waszyngtonie w grudniu 1942 r. gen. Władysław Sikorski zakomunikował Radzie Ministrów, że prezydent F. D. Roosevelt „zrozumiał również potrzebę włączenia Gdańska” do Polski<sup>2</sup>. Opracowany wkrótce potem memoriał wydziału europejskiego w Departamencie Stanu podkreślał celowość likwidacji enklaw dla „zapewnienia Polsce maksymalnego bezpieczeństwa w dostępie do morza”<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> H. V. Böttcher, *Die völkerrechtliche Lage der Freien Stadt Danzig seit 1945*, Göttingen 1958, s. 124 i 126.

<sup>2</sup> Przytacza W. T. Kowalski, *ZSRR a granica na Odrze i Nysie Łużyckiej 1941-1945*, Warszawa 1965, s. 65.

<sup>3</sup> *Foreign Relations*, 1942, s. 205-207, przytacza Kowalski, op. cit., s. 65-66. Co do późniejszego stanowiska Roosevelta w tym samym duchu, patrz *Quellen zur Entstehung der Oder-Neisse-Linie*, Stuttgart 1956, s. 54-55.

Tymczasem 27 marca 1945 r. Gdańsk został uwolniony od okupanta niemieckiego i Armia Czerwona przekazała tam władzę cywilną w ręce polskie. Dekret Rady Ministrów z 30 tegoż miesiąca<sup>10</sup> utworzył województwo gdańskie, w którego skład weszło „w całości terytorium byłego Wolnego Miasta Gdańska” (art. 2). Dekret postanawiał również, że całe prawo obowiązujące dotąd na tym terytorium traci moc „jako sprzeczne z ustrojem Demokratycznego Państwa Polskiego”; w miejsce prawa dotychczasowego „na obszar ten rozciąga się ustawodawstwo obowiązujące na pozostałej części województwa gdańskiego” (art. 3).

Na początku kwietnia 1945 r. rządy amerykański i brytyjski wyraziły wobec rządu ZSRR niezadowolenie i zaniepokojenie z tego powodu, że rząd cywilny na pewnych obszarach, w tym również na terytorium Wolnego Miasta, znalazł się w ręku władz polskich. Mocarstwa zachodnie uważały, iż decyzje tego rodzaju mogą zapadać tylko po porozumieniu się wszystkich okupantów Niemiec. Rząd radziecki odpowiedział, że kompetencja cywilna władz polskich nie przesądza kwestii granic<sup>11</sup>. Mocarstwom zachodnim chodziło przede wszystkim o utrzymanie stref okupacyjnych w Niemczech w poprzednio uzgodnionym rozmiarze i o nieprzesadzanie granicy polsko-niemieckiej przed zbliżającym się spotkaniem wielkiej trójki. Gdańsk i jego przynależność do Polski nie były przedmiotem sporu. Przed konferencją poczdamską wszystkie trzy mocarstwa zgodne były co do tego, że terytorium Wolnego Miasta Gdańska winno przypaść Polsce.

Rząd radziecki już od lipca 1944 r. deklarował się na rzecz linii Odry i Nysy Łużyckiej jako przyszłej granicy polsko-niemieckiej, co oznaczało, że również terytorium Wolnego Miasta znajdzie się w granicach Rzeczypospolitej (s. 29). Z oświadczenia marszałka G. K. Żukowa złożonego na krótko przed rozpoczęciem konferencji wynikało, że nie traktuje on terytorium gdańskiego jako należącego do strefy okupacyjnej ZSRR<sup>12</sup>. Stany Zjednoczone uważały, że Wolne Miasto Gdańsk winno przypaść

<sup>10</sup> Dz.U. 1945, nr 11, poz. 57. Dekret nabrał mocy w dniu 7 kwietnia 1945 r.

<sup>11</sup> *Conference of Berlin*, t. I, s. 743, przypis 4.

<sup>12</sup> Tamże, s. 755 - 756.

Polisce<sup>13</sup>, podobnego zdania była Wielka Brytania<sup>14</sup>. Niektóre dokumenty amerykańskie sprzed konferencji poczdamskiej nazywały Wolne Miasto byłym, czyli traktowały ten twór jako nie istniejący.

W Poczdamie przynależność Gdańska nie była w ogóle dyskutowana. Niemniej układ w sprawie zachodniej granicy polskiej wymienia Wolne Miasto Gdańsk. W układzie „trzej szefowie rządów zgadzają się, że [...] byłe terytorium niemieckie” opisane w układzie „włączając obszar byłego Wolnego Miasta Gdańska pozostaną pod zarządem państwa polskiego i dla tych celów nie będą uważane za część radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech”.

Rozpatrzeć teraz należy znaczenie dekretu polskiego oraz klauzuli gdańskiej w układzie poczdamskim.

## 2. DEKRET O UTWORZENIU WOJEWÓDZTWA GDAŃSKIEGO

Wyżej wskazano, iż dekretem z dnia 30 marca 1945 r. Rada Ministrów utworzyła województwo gdańskie, w skład którego weszło „w całości terytorium byłego Wolnego Miasta Gdańska” (art. 2). Prawo obowiązujące dotąd na tym terytorium utraciło moc, a w jego miejsce weszło „ustawodawstwo obowiązujące na pozostałej części województwa gdańskiego” (art. 3).

Dekret marcowy dał wyraz stanowisku, iż Polska przeciwna jest odbudowie Wolnego Miasta Gdańska po faktycznej teźoż likwidacji przez organa Wolnego Miasta i przez Rzeczę. W dekrecie nie ma przepisu, który by wyraźnie wcielił terytorium Wolnego Miasta do Polski albo wyraźnie stwierdzał, że terytorium to już znajduje się w granicach państwa. Z drugiej strony nie wydaje się, aby dekret sprawę przynależności terytorium gdańskiego pozostawiał otwartą.

Rozciągnięcie suwerenności polskiej na terytorium b. Wolnego Miasta Gdańska nie dokonało się poprzez jeden akt, lecz nastąpiło jako skutek szeregu posunięć. Wśród nich dekret marcowy ma rolę pierwszorzędną, ale nie wyłączną. Mówi on o b.

<sup>13</sup> Tamże, s. 742, 743 i 752.

<sup>14</sup> Tamże, s. 780.

Wolnym Mieście Gdańsku, czyli sam nie likwiduje terytorialnej i innej odrębności Wolnego Miasta, lecz zakłada, że odrębności tej już nie ma, a instytucja wolnego terytorium w Gdańsku przestała istnieć. Dekret marcowy zbiegł się w czasie z początkami władzy polskiej w Gdańsku. Dekretu nie można uważać za wcielenie Wolnego Miasta do Polski w drodze ustawodawczej, bowiem sprawa była zbyt doniosła, aby ustawodawca nie powiedział tego wyraźnie, jeśli miał intencję inkorporować Wolne Miasto tym właśnie aktem. W każdym razie dekret był najważniejszym krokiem państwa w kierunku inkorporacji. Połączył bowiem powiaty należące do przedwojennego terytorium Polski (gdyńsko-grodzki, kartuski, morski, starogardzki, kościerski i tczewski) oraz terytorium Wolnego Miasta w jedną całość administracyjną (art. 2). Całość ta, czyli województwo gdańskie, nie otrzymała specjalnego statutu, lecz rządzona była od początku na równi z resztą ziem polskich. Dekret uchylił całe prawo dotąd obowiązujące na terytorium Wolnego Miasta „jako sprzeczne z ustrojem Demokratycznego Państwa Polskiego” (art. 3 ust. 1). A zatem dekret traktował to terytorium jako część składową terytorium polskiego. Gdyby bowiem terytorium Wolnego Miasta Gdańska nie było polskim, tj. gdyby było terytorium obcym (zagranicznym), globalna sprzeczność prawa miejscowego z ustrojem polskim raczej nie wchodziłaby w rachubę. Przepis dekretu, który na terytorium Wolnego Miasta rozciągnął prawo obowiązujące w powiatach przedwojennego województwa pomorskiego (obecnie włączonych do województwa gdańskiego) potwierdza interpretację, że ustawodawca uważał terytorium Wolnego Miasta za część terytorium Polski<sup>15</sup>.

W r. 1945 Polska nie miała obowiązku szanować odrębności terytorium Wolnego Miasta Gdańska od swego terytorium i w ogóle nie miała obowiązku restytuować lub pomagać w restytucji organów i urzędzeń Wolnego Miasta. Niemcy i Wolne Miasto Gdańsk naruszyły bardzo poważnie klauzule gdańskie traktatu wersalskiego

<sup>15</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 7 maja 1945 r. rozciągało na „odzyskany obszar byłego Wolnego Miasta Gdańska” właściwość miejscową Sądu Apelacyjnego w Toruniu (§ 1). W samym Gdańsku rozporządzenie utworzyło Sąd Okręgowy i Sąd Grodzki, „których okręgi obejmują obszar byłego Wolnego Miasta Gdańska”. (§ 2), Dz.U. 1945 nr 18, poz. 103. Por. rozporządzenie Ministra Skarbu z 25 maja 1945 r., § 1, tamże, nr 21, poz. 127.

skiego, nie mogą więc na te klauzule powoływać się wobec Polski<sup>16</sup>. Polska zaś w r. 1945 nie miała już żadnych zobowiązań z art. 100-108 traktatu wersalskiego wobec Niemiec i Wolnego Miasta Gdańska, wobec tego ostatniego również żadnych zobowiązań z konwencji paryskiej i innych umów polsko-gdańskich. Ani więc Niemcy (dziś RFN i NRD), ani Wolne Miasto Gdańsk (gdyby istniało) nie mogły i nie mogą pod względem prawnym zacheścić suwerenności polskiej na terytorium opisanym w art. 100 traktatu wersalskiego.

Co się tyczy RFN, zwłaszcza z uwagi na podtrzymywaną przez nią kontynuację osobowości prawnej Rzeszy, miarodajne dla losu również Gdańska są jej zobowiązania zaciągnięte w układach z 1970 r. zawartych z ZSRR i PRL. Zobowiązanie do „nieograniczonego poszanowania integralności terytorialnej wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach”; stwierdzenie, że granice tych państw, w ich aktualnym przebiegu, są „nienaruszalne — obecnie i w przyszłości” (art. 3 układu z ZSRR); potwierdzenie przez RFN nienaruszalności „istniejących granic” PRL, „teraz i w przyszłości”; na koniec zobowiązanie „do bezwzględnego poszanowania [...] integralności terytorialnej” PRL (art. I ust. 2 układu z PRL) — oto klauzule, z których wynika, iż rząd w Bonn nie kwestionuje władztwa polskiego na terytorium b. Wolnego Miasta Gdańska.

Liga Narodów zachowała się biernie wobec dekretu marcowego i polskiego władztwa na obszarze Wolnego Miasta. Nie było żadnego protestu ze strony Ligi Narodów. Liga Narodów nie usiłowała restytuować Wolnego Miasta Gdańska ani przywrócić swych kompetencji wynikających z art. 102 i 103 traktatu wersalskiego. W r. 1946 Liga Narodów uległa rozwiązaniu, a jej kompetencje wpływające z art. 102 i 103 traktatu wersalskiego nie przeszły na Organizację Narodów Zjednoczonych albo na inną organizację sukcesyjną. Kompetencje te wygasły i Polska nie miała już żadnych zobowiązań wobec organizacji międzynarodowej w przedmiocie Gdańska.

<sup>16</sup> L. Ehrlich, *Suwerenność Polski na Ziemiach Odzyskanych — zagadnienia prawne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Prawo, nr 6, s. 18.

Przypomnieć należy w tym miejscu, że terytorium Wolnego Miasta Gdańska nie podlegało niczyjej suwerenności (s. 292). Z chwilą, gdy ustały obowiązki Polski wobec Wolnego Miasta jako osoby prawnej i wobec Ligi Narodów z tytułu klauzuli gdańskich traktatu wersalskiego, Polska mogła była legalnie rozciągnąć swą suwerenność na to terytorium, jeżeli nie było protestu ze strony innych niż Niemcy kontrahentów traktatu wersalskiego. Protestu takiego nikt nie złożył. Rozciągnięcie suwerenności polskiej na terytorium b. Wolnego Miasta nie było aneksją. Przedmiotem aneksji może być wyłącznie terytorium podlegające suwerenności drugiego państwa. Wolne Miasto zaś państwem nie było (s. 290). Już więc samo pojęcie aneksji wyklucza, aby dało się za jego pomocą zdefiniować działanie Polski wobec Gdańska.

### 3. ZNACZENIE KLAUZULI POCZDAMSKIEJ

W świetle tego, co napisano w poprzednim paragrafie, powstaje pytanie, czy prawnie rzecz biorąc potrzebne było, aby mocarstwa uczestniczące w konferencji poczdamskiej wypowiedziały się w sprawie obszaru gdańskiego. Na jakiej podstawie prawnej mogły one zabierać głos w tej kwestii? Nie chodzi tu, rzecz jasna, o zagadnienie polityczne, lecz prawne. Co się tyczy polityki, to wiemy dobrze, iż mocarstwa uważały, że do nich należą decyzje w ważniejszych problemach europejskich.

Tytuł prawny mocarstw do zajmowania się Gdańskiem nie był jasny. Tylko jedno z nich, mianowicie Wielka Brytania, miało tytuł płynący z traktatu wersalskiego. ZSRR i Stany Zjednoczone nie były stronami tego traktatu.

Tytuł brytyjski był taki sam jak tytuł każdego innego kontrahenta w traktacie wersalskim, nie będącego nieprzyjacielem Narodów Zjednoczonych podczas II wojny światowej. Każdy taki kontrahent, a więc również Wielka Brytania, mógł się upomnieć o to, aby klauzule traktatu niewygasiły na skutek wojny (tj. klauzule, które tworzyły trwały porządek rzeczy) zostały ponownie wprowadzone w życie.

Czy Wielka Brytania upomniała się o restytuowanie urzędzeń i organów Wolnego Miasta na terenie gdańskim?

Wkrótce po konferencji poczdamskiej brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Ernestowi Bevinowi zadano w Izbie Gmin (31 października 1945 r.) pytania: „jaki jest teraz status między-narodowy Gdańska; czy Gdańsk jest nadal państwem stosownie do art. 100-108 traktatu wersalskiego; ewentualnie kiedy i z mocy jakiego zabiegu prawnego przestał być państwem”. Odpowiedź Bevina brzmiała następująco<sup>17</sup>:

„Zdaniem rządu Jego Królewskiej Mości położenie prawne Wolnego Miasta Gdańska jest nie zmienione i pozostanie takim, zanim nie ulegnie ponownemu ustaleniu przy zawieraniu pokoju. Jak Izbie wiadomo, położenie Gdańska *de facto* polega na tym, że został on umieszczony pod zarządem państwa polskiego na podstawie układu zawartego na konferencji poczdamskiej pomiędzy rządem Jego Królewskiej Mości, rządem Stanów Zjednoczonych oraz rządem radzieckim”.

Zwrócił o „niezmienności” położenia prawnego Gdańska w odpowiedzi Bevina miał się z rzeczywistością, ponieważ nikt ani nie zamierzał odbudować, ani też nie odbudował struktury wolnego miasta, a również rząd brytyjski nigdy się tego nie domagał. Tak więc istota odpowiedzi Bevina polega na czym innym. Nacisk położony tu został na rolę przyszłego traktatu pokojowego. W 1945 r. sądzono, że traktat pokoju z Niemcami (lub dla Niemiec) będzie rychło zawarty. Oczekiwanie te nie spełniły się i rozmaite kwestie znalazły regulację w dokumentach innych niż niedoszły do skutku traktat pokojowy.

Nawiasem dodać można, iż inny dokument brytyjski z tego samego roku zawierał stwierdzenie przeciwne powyższej deklaracji Bevina. Czytamy tam mianowicie, że „Gdańsk [...] jako Wolne Miasto-Państwo przestał istnieć”<sup>18</sup>. W dokumencie tym nie różni się również istnienia *de iure* od istnienia *de facto*.

Trafne ujęcie zagadnienia dało orzeczenie sądu holenderskiego w sprawie *Nizra*<sup>19</sup>:

<sup>17</sup> *Parliamentary Debates, House of Commons*, seria 5, t. 415, szpal. ty 406-407, tamże pytania.

<sup>18</sup> Dokument ten przedrukowany jest u Böttchera, *op. cit.*, s. 179. Rozdział 13, przypis 50. W innej sprawie sąd apelacyjny w Amsterdanie stwierdził, iż Holandia uznata *de facto* rząd polski na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, *British and Polish Trade Bank A. G. v. Handelsmaatschappij Albert de Barry and Co.* (1954), „*Nederlandse Jurisprudentie*”, 1954, nr 646 oraz „*International Law Reports*”, t. 21 (1954), s. 485, wzmianka o uznaniu na s. 486.

„Po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec kwestia odrodzenia Gdańska jako państwa nie powstała, w przeciwieństwie do Czechosłowacji i Austrii. Odwrotnie nawet — z układu poczdamskiego z 2 sierpnia 1945 r. można wnioskować, że zwycięzcy nie zamierzali odrodzić Gdańska [...]. W tych warunkach nierealne byłoby założenie, iż Gdańsk nadal istnieje jako Wolne Miasto bądź w innej formie jako odrębna jednostka prawna [...]”.

Pozostaje jeszcze rozpatrzyć kwestię ewentualnego tytułu do Gdańska, jaki mocarstwa-strony w traktacie wersalskim miałyby z mocy art. 100 tego traktatu jako niegdyś sprawujący koimperium na terytorium gdańskim. W rachubę wchodzi jedynie Francja i Wielka Brytania, ponieważ Japonia i Włochy, jako b. państwa nieprzyjacielskie, utraciły na skutek wojny ewentualne uprawnienia płynące z art. 100. Co się zaś tyczy Stanów Zjednoczonych, to jest bardzo wątpliwe, czy mogły one nabyć uprawnienia płynące z koimperium mocarstw nad Gdańskiem, mimo generalnej klauzuli w art. I traktatu pokoju USA-Rzesza z 1921 r. Traktat ten bowiem został podpisany i nabrał mocy już po wygaśnięciu koimperium, w którym Stany Zjednoczone nie uczestniczyły.

Otóż nie wydaje się, iżby Francja i Wielka Brytania miały jakikolwiek specjalny tytuł z mocy art. 100 traktatu wersalskiego. Koimperium czterech głównych mocarstw nad Gdańskiem skończyło się definitywnie w r. 1920, tj. wówczas, gdy mocarstwa utworzyły Wolne Miasto. Po tym akcie kreacyjnym nie było już prawnej możliwości, by powrócić kiedykolwiek do koimperium mocarstw, chyba że strony traktatu wersalskiego zawarłyby nową umowę tej treści — przypadek prawnie mało prawdopodobny i nie do pomyślenia w politycznej sytuacji r. 1945. Mocarstwa definitywnie utraciły swą łączną i wspólną suwerenność nad terytorium określonym w art. 100 traktatu wersalskiego. Ich dawna i zlikwidowana władza nad Gdańskiem nie mogła odżyć w r. 1945, nie była więc źródłem jakichkolwiek uprawnień lub kompetencji<sup>20</sup>.

<sup>20</sup> Do terytorium b. Wolnego Miasta Gdańska nie da się zastosować koncepcji *reversionary rights*, patrz co do tej koncepcji: łączna opinia odrębna sędziów P. Spendera i G. Fitzmaurice'a w sprawach Afryki Południowo-zachodniej (ekscsepce wstępne), *ICJ Reports*, 1962, s. 482, przypis. Patrz także I. Brownlie, *Principles of Public International Law*, 2 wyd., Oxford 1978, s. 103 - 104.

Nie wydaje się również, aby protokół z 12 września 1944 r. w sprawie stref okupacyjnych dotyczył terytorium Wolnego Miasta Gdańska, a tym samym dawał (na jakiej podstawie?) mocarstwu kompetencje, by rozstrzygały o losie tego terytorium. Paragraf 1 protokołu mówi o okupacji Niemiec w granicach z dnia 31 grudnia 1937 r., czyli o okupacji na obszarze, który nie obejmował Wolnego Miasta. Ustęp zaś poświęcony strefie wschodniej (w paragrafie 2) również zajmuje się tylko terytorium niemieckim, mianowicie pewną jego częścią, położoną na wschód od linii określonej w protokole. Żadne z mocarstw podpisujących protokół nie uważało, iż Wolne Miasto Gdańsk — dla celów okupacji lub pod innym względem — było częścią Niemiec.

Cztery mocarstwa mogły legalnie przejąć i w rzeczywistości w dniu 5 czerwca 1945 r. przejęły najwyższą władzę w Niemczech. Ale władza ta kończyła się na granicach Niemiec. Mocarstwa nie miały najwyższej władzy na terytorium gdańskim. Miały one kompetencję dysponować terytorium niemieckim i zmieniać granice Niemiec, nie zaś inne granice. Polska rozciągnęła swoją suwerenność na terytorium Wolnego Miasta Gdańska *suo iure*, nie zaś z mocy upoważnienia mocarstw. Polska nie otrzymała władzy nad Gdańskiem dopiero w dniu 2 sierpnia 1945 r. z rąk mocarstw.

Passus gdański w układzie poczdamskim nie znaczy więc, że Polska otrzymała obszar Wolnego Miasta od 3 mocarstw. Mocarstwa nie mogły pod względem prawnym dać Polsce tego, nad czym same władzy nie miały. Wzmianka o Gdańsku jest wskazówką, że obszar Wolnego Miasta — zajęty przez siły zbrojne ZSRR podczas działań wojennych — nie podlega żadnej okupacji lub zarządowi okupacyjnemu ze strony mocarstw, w szczególności ZSRR. Określenie zaś „byłe wolne miasto Gdańsk” przypominało, że Wolne Miasto już nie istnieje. Passus gdański w układzie poczdamskim można rozumieć również w ten sposób, że po wydarzeniach z wiosny r. 1945 sytuacja prawna Wolnego Miasta Gdańska nie była jasna i na konferencji poczdamskiej mocarstwa postanowiły usunąć wątpliwości w sensie wyżej określonym. Oświadczenie Bevina wprawdzie powołuje się na układ poczdamski, ale nie jest z nim zgodne. W Poczdamie bowiem mocarstwa z zawarciem pokoju łączy sprawę granicy zachodniej, tj.



granicy polsko-niemieckiej, nie zaś granicy z dawnym Wolnym Miastem. Klauzula poczdamska dotycząca traktatu pokojowego — cokolwiek by znaczyła wówczas lub teraz (s. 275) — nie ma zastosowania do terytorium b. Wolnego Miasta Gdańska. Układ poczdamski nie pozostawia wątpliwości co do tego, że mocarstwa nie zamierzały i nie zamierzają odbudować instytucji wolnego terytorium (miasta) w Gdańsku.

Układ poczdamski traktuje „byłe Wolne Miasto Gdańsk” i „byłe terytoria niemieckie” niejako na równi, jak gdyby ich położenie prawne było identyczne. Podobnie dekret o zarządzie Ziemi Odzyskanych z 13 listopada 1945 r.<sup>21</sup> — dla swych celów — identyfikował położenie prawne tych dwóch obszarów. Kwestia ma obecnie znaczenie historyczne, ponieważ dotyczy się przepisów prawa polskiego sprzed wielu lat. Dzisiaj nie ma różnicy prawnej w położeniu z jednej strony Gdańska, z drugiej zaś Wrocławia, Szczecina lub Olsztyna. Historycznie rzecz biorąc Gdańsk na pewno nazwać można ziemią odzyskaną przez Polskę.

#### 4. LIKWIDACJA WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA

Po rozpoczęciu wojny przez Rzeszę zamiarem mocarstw i Polski było zlikwidowanie instytucji wolnego terytorium (miasta) w odniesieniu do Gdańska. Zamiar ten wprowadzony został w życie inaczej niż za pomocą traktatu pokojowego, niemniej likwidacja dokonana się zgodnie z prawem międzynarodowym.

Likwidacja Wolnego Miasta Gdańska jest rezultatem wojny. W r. 1919 Polska była przeciwna utworzeniu Wolnego Miasta. Gdy jednak mocarstwa podjęły decyzję, Polska ją przyjęła i podtrzymywała istnienie tego sztucznego i skomplikowanego tworu. Polska nie ingerowała w wewnętrzny rozwój niemieckiej społeczności w Gdańsku, aczkolwiek odbywał się on w kierunku sprzecznym z interesami państwa polskiego.

Instytucja Wolnego Miasta Gdańska mogła być się utrzymać tylko przy nieprzerwanym pokoju. Instytucję tę zniszczyła Rzesza przy walnym udziale samego Wolnego Miasta i Niemców gdań-

<sup>21</sup> DzU 1945, nr 51, poz. 295.

skich. Po wojnie Niemcy gdańscy skarżyli się, że stała im się krzywda, ponieważ wysiedlono ich z Gdańska, a Wolne Miasto przestało istnieć. Nie bez powodu ostatni Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku napisał: „Niemiecką mentalność charakteryzuje bardzo krótka pamięć o przebiegu kryzysu politycznego. W Niemczech zawsze dostrzega się tylko ostatni aspekt, całkowicie zaś zapomina się o przyczynach”<sup>22</sup>.

Ze strony polskiej przewidywano jeszcze przed 1 września 1939 r., że „jeśli wojna wybuchnie, to po ostatecznym zwycięstwie będzie trzeba liczyć się z realiami gospodarczymi i historycznymi na korzyść Polski”<sup>23</sup>. W r. 1939 Polska ostrzegła Wolne Miasto, iż polityka faktów dokonanych, prowadzona przez organa na gdańskie, może doprowadzić do najpoważniejszych konsekwencji<sup>24</sup>.

W pierwszych latach powojennych pojawiały się pewne wątpliwości w konkretnych kwestiach prawnych związanych ze zniesieniem Wolnego Miasta, co zresztą nie stawiało samej likwidacji pod znakiem zapytania.

Kwestią taką było obywatelstwo Wolnego Miasta. Wkrótce po zakończeniu działań wojennych niektóre organa w okupowanych Niemczech i niektóre obce państwa uważały Niemców-Gdańszczan za mających nadal obywatelstwo Wolnego Miasta. Fakt ten nie mógł sam przez się powodować, iż korporacja gdańska nadal istniała w prawie. Zresztą praktyka w tej mierze była niejednolita.

Ustawa Rzeszy z 1 września 1939 r. (s. 302) w § 2 stanowiła, że obywatele Wolnego Miasta nabyli niemiecką przynależność państwową. Sprzeczność tej ustawy z traktatem wersalskim i innymi układami sprawiła, że w niektórych państwach alianckich podczas wojny i bezpośrednio po wojnie rozróżniano nadal obywateli gdańskich od obywateli niemieckich. Rozróżnienie to było zwłaszcza aktualne w sprawach dotyczących się majątku nieprzyjacielskiego. Osoby mające przed 1 września 1939 r. obywatelstwo Wolnego Miasta również po tej dacie — mimo nadania im oby-

<sup>22</sup> C. S. Burckhardt, *Meine Danziger Mission 1937 - 1939*, München 1960, s. 334.

<sup>23</sup> Tamże, s. 293.

<sup>24</sup> Nota rządu RP do Senatu z 24 sierpnia 1939 r., *Government Blue Book*, dokument nr 63.

watelstwa Rzeszy — nie były uważane za osoby nieprzyjacielskie, aczkolwiek zdarzały się wyjątki od tej reguły<sup>25</sup>. Natomiast w okupowanych Niemczech alianci zarzucili to rozróżnienie i traktowali Gdańszczan tak jak obywateli niemieckich albo wręcz uważali ich za obywateli niemieckich<sup>26</sup>.

W Republice Federalnej sprawa obywatelstwa Gdańszczan nie była regulowana przez kilka lat. Uważano ich jednak za obywateli niemieckich, szczególnie w oparciu o orzeczenie Federalnego Sądu Konstytucyjnego z 28 maja 1952 r.<sup>27</sup> Sąd przyjął pogląd, że przymusowe nadanie obywatelstwa jest skuteczne, jeśli poprzednia władza państwowa nie upomina się o daną osobę. Orzeczenie Sądu nie dotyczyło się Gdańszczanina, lecz Niemca sudeckiego, stało się wszakże precedensem. Okólnik federalnego ministra spraw wewnętrznych z 7 czerwca 1952 r. zastosował orzeczenie Sądu *expressis verbis* do Gdańszczan niemieckich. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zajmowało początkowo odmienne stanowisko<sup>28</sup>, później jednak przyłączyło się do poglądu ministra spraw wewnętrznych<sup>29</sup>. Ustawa federalna o uregulowaniu kwestii przynależ-

<sup>25</sup> O tym, że możliwa była interpretacja dwójaka świadczą najlepiej dwa orzeczenia różnych izb Wydziału Sądowego Holenderskiej Rady dla Zwrotu Uprawnień. W sprawie Krügera (1951 r.) jedna izba orzekła, iż nikt nie utracił obywatelstwa gdańskiego na skutek wydarzeń z dnia 1 września 1939 r. i później, a zwłaszcza na skutek aneksji niemieckiej, „Rechtsherstel”, 1951, nr 108 oraz „International Law Reports”, t. 18 (1951), s. 258, nr 68. Natomiast w sprawie Nixa i innych osób (1951 r.) druga izba, orzekając w tym samym czasie (między datami obu orzeczeń jest tylko jeden dzień różnicy), doszła do wniosku, że obywatele gdańscy utracili swe obywatelstwo i stali się obywatelami Rzeszy, „Rechtsherstel”, 1951, nr 110 oraz „International Law Reports”, t. 18 (1951), s. 260, nr 69. Rozbieżność w orzecznictwie holenderskim utrzymała się aż do 1956 r., kiedy to Wydział Sądowy wspomnianej Rady przyjął, iż obywatele gdańscy nie nabyli obywatelstwa Rzeszy na podstawie prawa niemieckiego dotyczącego aneksji Wolnego Miasta przez Rzeszę, *In re Wetzel*, tamże, t. 24 (1957), s. 434.

<sup>26</sup> Zarządzenie brytyjskiego zarządu wojskowego z 13 marca 1946 r., Böttcher, *op. cit.*, s. 59. Pismo zarządu wojskowego Westfalii z 26 kwietnia 1946 r., tamże. Decyzje władz okupacyjnych brytyjskich o tyle są istotne, że większość Niemców gdańskich znalazła się na początku okupacji w strefie brytyjskiej.

<sup>27</sup> *Entscheidungen des Bundesverfassungsgerichts*, t. 1, s. 322; Böttcher, *op. cit.*, s. 59, 73 i 162.

<sup>28</sup> Pismo Konsulatu Generalnego RFN w Londynie z 14 września 1951 r., przedrukowane u Böttchera, *op. cit.*, s. 183.

<sup>29</sup> Pismo MSZ w Bonn do *Forschungsstelle für Völkerrecht und ausländisches öffentliches Recht der Universität Hamburg* z 26 lipca 1953 r.; ogłoszone u Böttchera, *op. cit.*, s. 185.

ności państwowej z 22 lutego 1955<sup>30</sup> uważa obywateli Wolnego Miasta Gdańska za obywateli niemieckich, chyba że odrzucili oni obywatelstwo niemieckie w drodze wyraźnej deklaracji albo uczynili to w ciągu roku od wejścia ustawy w życie (§ 1 ust. 1d, § 3 oraz § 5).

Zresztą konkretne kwestie administracyjne rozstrzygano najczęściej nie pryncypialnie, lecz pragmatycznie. Podczas okupacji Niemiec w strefie brytyjskiej i francuskiej odmawiano b. urzędnikom gdańskim zaopatrzenia emerytalnego, ponieważ nie traktowano ich jako urzędników niemieckich. Jednocześnie w tych samych strefach Niemców gdańskich uważano za obywateli niemieckich<sup>31</sup>.

Organizacje tych Niemców działające w RFN, lecz pozbawione jakiegokolwiek znaczenia politycznego, usiłowały jeszcze bronić fikcji dalszego istnienia Wolnego Miasta. Są to Związek Gdańszczan (*Bund der Danziger*), następnie Rada Gdańszczan (*Rat der Danziger*) oraz jej organ wykonawczy Przedstawicielstwo Wolnego Miasta Gdańska (*Vertretung der Freien Stadt Danzig*). Organizacje te twierdzą, że Wolne Miasto zawsze było i jest państwem, a zatem ko- rzysta z takiej samej ochrony w prawie międzynarodowym, jak inne państwa. Niemcy gdańscy najwidoczniej zapomnieli o swym hasle przedwojennym *zurück zum Reich*, skoro teraz podkreślają, że Wolne Miasto padło ofiarą agresji, podobnie jak inne państwa, i domagają się, aby jego dawny statut prawny został przywró- cony<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> *Bundesgesetzblatt*, 1955, I, s. 65. E. Mrose, *Die Danziger Staatsangehörigkeit*, Tübingen 1951 (dysertacja doktorska nie opublikowana) uważa, iż obywatelstwo Wolnego Miasta Gdańska przetrwało wydarzenia lat 1939-1945. K. Stritzel, *Die rechtliche Bedeutung der Eingliederung der Freien Stadt Danzig in das Deutsche Reich im Jahre 1939*, Kiel 1959, jest przeciwnego zdania. Na obie dysertacje zwraca uwagę N. Sternfeld, recenzja w „Jahrbuch für Internationales Recht”, t. 10, 1961-1962, s. 338.

<sup>31</sup> Böttcher, *op. cit.*, s. 69-70 i 71.  
<sup>32</sup> *Die Vertretung der Freien Stadt Danzig, Memorandum and die UNO und sämtliche Mitgliedsstaaten der UNO, Sommer 1948*. Memoriał ten stoi na gruncie nielegalności rozporządzenia Senatu z 23 sierpnia 1939 r. i aneksji z 1 września tegoż roku. Memoriał podkreśla, iż Wolne Miasto Gdańsk istnieje nadal, a Polska sprawuje tylko zarząd na terytorium gdańskim. Memoriał powiara przedwojenną tezę gdańską, iż Wolne Miasto było państwem oraz twierdzi, że obywatelstwo Wolnego Miasta nadal istnieje. Böttcher, *op. cit.*, s. 48-49, oraz Sternfeld, *op. cit.*, s. 338-340.

Ideę Wolnego Miasta Gdańska podtrzymują niektórzy prawnicy pochodzenia gdańskiego piszący w Republice Federalnej. Hans-Viktor Böttcher opublikował w 1958 r. książkę, aby uzasadnić pogląd, iż Wolne Miasto Gdańsk „dzisiaj wciąż jeszcze jest państwem w znaczeniu prawa narodów”. Böttcher i niektórzy inni autorzy w Republice Federalnej uważają, że terytorium b. Wolnego Miasta w r. 1945 podlegało okupacji wojennej, czyli reżimowi prawnemu, który wyklucza aneksję<sup>33</sup>. Poprzednie wywoady są wystarczającą odpowiedzią na ten argument. Niemcy gdańscy twierdzili ponadto, że Gdańsk był częścią wschodniej strefy okupacyjnej<sup>34</sup>, Polska zaś nie mogła nabyć Gdańska ani przez wykonanie prawa do samostanowienia, ani przez podbój<sup>35</sup>. Polska nie opiera się na żadnym z tych dwu argumentów, pogląd zaś, jakoby Gdańsk należał do strefy wschodniej nie ma pokrycia w protokole mocarstw w sprawie stref i w układzie poczdamskim. Pogląd ten jest niezgodny z praktyką okupacyjną i *im-plicite* uznaje legalność aneksji niemieckiej z r. 1939.

Poglądy prawników zachodniemieckich (w odróżnieniu od Niemców gdańskich) na dalsze trwanie Wolnego Miasta dalekie są od jedynomyślności<sup>36</sup>.

Böttcher przyznaje, że upływ czasu i trwałość polskiego władania sprawiają, że coraz trudniej utrzymać będzie pogląd, że Wolne Miasto Gdańsk nadal istnieje. Pogląd ten staje się — jego zdaniem — coraz bardziej fikcyjny.

„Im dłużej trwa stan zawieszenia, tym silniejsze będzie działanie zasady efektywności, a przez to tym większa dysproporcja pomiędzy zachowawczą ciągłością a twórczą efektywnością”. „Jeżeli stosunki w Gdańsku pozostaną nie zmienione, fakty [...] ukształtują z czasem nowy stan prawny”<sup>37</sup>.

Otóż nowy stan prawny już się był dawno ukształtował.

<sup>33</sup> Böttcher, op. cit., s. 119.

<sup>34</sup> Tamże, s. 128.

<sup>35</sup> Tamże, s. 135.

<sup>36</sup> Tamże, s. 64 i nast., przegląd tych poglądów i informacja bibliograficzna.

<sup>37</sup> Tamże, s. 143 i 157.

## ZAKOŃCZENIE

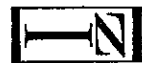
Granica polsko-niemiecka wyznaczona przez traktat wersalski oraz plebiscyty lat 1920 i 1921 nie była — z punktu widzenia Rzeczypospolitej — rozwiązaniem w pełni zadowalającym. Niemniej odrodzone państwo polskie pogodziło się z *status quo* terytorialnym wytworzonym po I wojnie światowej. Rzesza Niemiecka natomiast kwestionowała zwierzchnictwo polskie na ziemiach zachodnich, zwłaszcza na Pomorzu i Górnym Śląsku, i domagała się rewizji granicy na swoją korzyść.

W latach 1933 - 1938 Polska poszła bardzo daleko w swej polityce szukania dobrych stosunków z Rzeszą, uważając jednak, że granica nie może ulec zmianie, odrębny zaś statut Wolnego Miasta Gdańska winien być utrzymany. Podczas gdy Polska uważała odprężenie z Niemcami za trwałą element swej polityki, Berlin ostatecznie potraktował lata trzydzieste jako okres przejściowy. Później Polska miała stać się satelitą Rzeszy, przy czym utraciłaby swe ziemie zachodnie, służąc następnie jako obszar wypadowy do dalszej ekspansji niemieckiej na wschód. W r. 1939 Polska stawiała opór żądaniom Rzeszy. Nie zdoławszy z Polski uczynić satelity, Rzesza narzuciła jej okrutną wojnę niszczytelką i okupację. Konflikt zbrojny rzeczywiście spowodował rewizję wschodniej granicy Niemiec. Tyle że po zwycięstwie Narodów Zjednoczonych zmiana poszła w kierunku odwrotnym do tego, który zamierzył imperializm niemiecki.

Lecz nie samo zwycięstwo nad Hitlerem było czynnikiem sprawczym w nowym ukształtowaniu granicy. Najpierw układy, które Berlin zawarł jeszcze w r. 1939, a następnie przebieg działań wojennych w Europie i rola, jaką odegrał ZSRR w koalicji, spowodowały, że zmiana objęła wiele granic w Europie środkowej i wschodniej, nie zaś tylko granic polsko-niemiecką. Swą ekspansją z lat 1938 i 1939 (Austria, Czechosłowacja, Kłajpeda) Niemcy

KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI

ZACHODNIA GRANICA POLSKI  
W ŚWIETLE TRAKTATÓW



POZNAŃ  
INSTYTUT ZACHODNI

1975

STUDIUM NIEMCOZNAWCZE INSTYTUTU ZACHODNIEGO

NR 26

## SPIS RZECZY

WYKAZ SKRÓTÓW . . . . .	9
PRZEDMOWA . . . . .	11
CZEŚĆ PIERWSZA: TRAKTATY MOCARSTW . . . . .	13
ROZDZIAŁ 1: MOCARSTWA WOBEC PROBLEMU GRANIC W LATACH 1939 - 1945: GENEZA UKŁADÓW POCZDAMSКИCH . . . . .	15
1. Rozmowy i koncepcje przed konferencją teherańską . . . . .	18
2. Konferencja teherańska i kształtowanie się zgody mocarstw na linię Odry . . . . .	22
3. Koncepcja Odry-Nysy i rozbieżności pomiędzy mocarstwami . . . . .	28
4. Konferencja kryńska . . . . .	31
5. Stanowisko mocarstw przed konferencją poczdamską . . . . .	35
6. Konferencja poczdamska . . . . .	38
7. Mocarstwa a przesiedlenie Niemców . . . . .	49
ROZDZIAŁ 2: UKŁADY POCZDAMSКИE . . . . .	64
1. Forma prawna układów poczdamskich . . . . .	64
2. Kogo wiążą układy poczdamskie? . . . . .	68
3. Dzisiejsze znaczenie prawne układów poczdamskich . . . . .	73
4. Układ o przesiedleniu Niemców w świetle prawa między- narodowego . . . . .	79
ROZDZIAŁ 3: KOMPETENCJA MOCARSTW DO DECYDOWANIA O GRANICY: NARODZINY I EWOLUCJA . . . . .	88
1. Bezwarunkowa kapitulacja . . . . .	89
2. Najwyższa władza mocarstw w Niemczech . . . . .	94
3. Zasady Narodów Zjednoczonych . . . . .	100
4. Kompetencja mocarstw do dysponowania terytorium nie- mieckim . . . . .	115
5. Kompetencje mocarstw w świetle traktatów państw za- chodnich z RFN . . . . .	117
6. Kompetencje mocarstw w świetle traktatów ZSRR-NRD . . . . .	123
ROZDZIAŁ 4: KOMPETENCJE MOCARSTW W LATACH SIEDEM- DZIESIĄTYCH . . . . .	127
1. Układ ZSRR-RFN . . . . .	127
2. Układ normalizacyjny PRL-RFN . . . . .	130
3. Układ czterostronny z 1971 r. . . . .	132
4. Traktat zasadniczy RFN-NRD . . . . .	134

Wydano z pomocą finansową Polskiej Akademii Nauk  
INSTYTUT ZACHODNI — POZNAŃ, STARY RYNEK 78/79

Wydanie I. Nakład 1700 egz. Ark. druk. 23. Ark. wyd. 21. Papier druk. sat.  
kl. III, g. 80, 61×86. Oddano do składania w lipcu 1974 r. Druk ukończono  
w marcu 1975 r. Zamówienie 479/33 F-17/946 Cena 95,— zł 90 —

Drukarnia Uniwersytetu im. A. Mickiewicza

ROZDZIAŁ 5: MOCARSTWA I UZNANIE GRANICY	136	5. Nienaruszalność granicy i terytorium, brak rozszeżeń terytorialnych	254
1. ZSRR	139	6. Układ a uznanie granicy	259
2. Francja	138		
3. Wielka Brytania	141	ROZDZIAŁ 12: TRAKTAT POKOJU A UKŁADY DOTYCZĄCE GRANICY POLSKO-NIEMIECKIEJ	264
4. Stany Zjednoczone	144	1. Zakończenie stanu wojny	264
5. Wnioski: czy mocarstwa zachowały kompetencję w sprawie granicy?	148	2. Umowy międzynarodowe częściowo zastępujące traktat pokojowy	267
	153	3. Traktaty graniczne pomiędzy RFN a jej zachodnimi sąsiadami	270
CZEŚĆ DRUGA: WŁADZTWO POLSKIE		4. Dwustronna regulacja graniczna a traktat pokoju	272
ROZDZIAŁ 6: ZARZĄD PAŃSTWA NA TERYTORIUM: POJĘCIE I PRAKTYKA TRAKTATOWA	155	5. Trwałość układów w przyszłości	276
1. Pojęcie zarządu	156		
2. Traktaty wyliczające suwerenność zarządcy	158	CZEŚĆ CZWARTA: GDAŃSK	283
3. Zarząd prowadzący do rozciągnięcia suwerenności	161	ROZDZIAŁ 13: FAKTYCZNA LIKWIDACJA W. M. GDAŃSKA PODCZAS WOJNY	285
4. Kilka uwag o innych przypadkach zarządu	162	1. Niepowodzenie idei wolnego terytorium w Gdańsku	285
ROZDZIAŁ 7: ZARZĄD POLSKI	167	2. Faktyczna samolikwidacja W. M. Gdańska	296
1. Początki zarządu: okres przed konferencją poczdamską	167	3. Aneksja terytorium W. M. Gdańska przez Rzeszę	301
2. Treść zarządu	169		
3. Administracja kościelna	172	ROZDZIAŁ 14: POWRÓT GDAŃSKA DO POLSKI	306
ROZDZIAŁ 8: ZARZĄD — SUWERENNOŚĆ — NABYCIE TERYTORIUM	181	1. Rokowania i układy mocarstw	306
1. Zarząd polski na tle doświadczeń międzynarodowych	181	2. Dekret o utworzeniu województwa gdańskiego	309
2. Nieadekwatność pojęcia „Niemcy w granicach z r. 1937”	183	3. Znaczenie klauzuli poczdamskiej	312
3. Oderwanie obszaru od Niemiec	187	4. Likwidacja Wolnego Miasta Gdańska	316
	193	ZAKOŃCZENIE	321
CZEŚĆ TRZECIA: TRAKTATY POLSKI Z NRD I RFN		TEKSTY TRAKTATÓW	330
ROZDZIAŁ 9: UKŁAD ZGORZELECKI	195	1. Układ poczdamski w sprawie zachodniej granicy Polski	330
1. Pozycja NRD jako kontrahenta Polski	196	2. Układ poczdamski w sprawie usunięcia Niemców	331
2. Zgoda NRD na granicę poczdamską	198	3. Układ zgorzelecki	331
3. Delimitacja i demarkacja granicy	202	4. Akt o wykonaniu wytyczenia granicy	333
	208	5. Układ PRL-RFN o podstawach normalizacji	335
ROZDZIAŁ 10: RFN A GRANICA POCZDAMSKA (1949 - 1970)	208	WESTERN FRONTIER OF POLAND IN THE LIGHT OF TREATIES (SUMMARY)	337
1. RFN—NRD — „Niemcy jako całość”	209	LITERATURA (WYBÓR)	340
2. Odmowa uznania granicy i nawiązania stosunków z Polską (1949 - 1966)	218	SKOROWIDZ TRAKTATÓW	345
3. Początki przemian w stanowisku urzędowym RFN (okres tzw. wielkiej koalicji)	223	SKÓROWIDZ ORZECZEŃ SĄDOWYCH	354
4. Ewolucja stanowiska RFN (1970): od koncepcji nieagresji do zgody na granicę	228	SKOROWIDZ NAZWISK	355
	238	SKOROWIDZ RZECZOWY	361
ROZDZIAŁ 11: ZACHODNIA GRANICA POLSKI W ŚWIETLE UKŁADU NORMALIZACYJNEGO PRL-RFN	238		
1. Ratyfikacja układu i rezolucja Bundestagu	238		
2. Pierwszoplanowy charakter artykułu I	245		
3. Artykuł I a układy poczdamski i zgorzelecki	248		
4. Stan prawny w świetle artykułu I	251		